Nr 26. Dnia 1 lutego. Czwartek. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop.. każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.—**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ss. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: OCZYSZCZENIE N. M. P.
Sobota: ś. Błażeja B. M.
Niedziela: śś. Ansgarego i Andrzeja B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44. Zachód „ „ 4 „ 45.
Długość dnia godzin 9 minut 1. Przybyło „ „ 1 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Agaty Panny M.
Wtorek: śś. Doroty P. M. i Teofila.
Środa: *Popielec*—ś. Romualda Opata.
Czwartek: ś. Jana z Matty W.

— W dniu jutrzejszym kościół święty obchodzi uroczystość *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny*.

Uroczystość ta nazywa się też świętem *Matki Boskiej Gromnicznej*, gdyż w tym dniu poświęcają się świece woskowe, zwane *gromnicami*, albowiem jest zwyczaj pobożny zapalania ich podczas burzy, dla uproszenia Boga o odwrócenie nieszczęścia, jakieby wynikło z uderzenia gromu (piorunu).

W tym nareszcie dniu obchodzi się pamiątka *Ofiarowania Pana Jezusa* w kościele czyli stawienie go przed Ojcem Niebieskim jako pierworodnego Syna, na znak wdzięczności ludu izraelskiego za ocalenie przez anioła w Egipcie pierworodnych synów od zabicia.

Ewangielja święta na jutrzejszą uroczystość zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 2-gim „O przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego“.

Przegląd polityczny.

Artykuł *Neue fr. Presse* o szczegółach rokowań p. Giersa w Wiedniu wywołał długi szereg zaprzeczeń w rozmaitych centrach życia politycznego, jak świadczą o tem wczorajsze nasze depesze. Ze strony rządu austryjackiego polecono rozwiać „baśń“ o nowym rozbiorze Turcji *Pester Lloydowi* w madyarskiej, a *Fremdenblattowi* i starej *Presse* w przedlitawskiej metropolji państwa austryjackiego. Podczas gdy dziennik peszteński sumarycznie sprawę traktując, nazywa wszystkie informacje *Neue fr. Presse* wymysłami nieopartemi na żadnej podstawie, poważna i głębsza *Presse* podejmuje z niemi rozprawę na gruncie rozumowania politycznego i djagnozy położenia. Wynikiem tych rozpatrywań jest przekonanie inspirowanego częstokroć dziennika, iż rezultatem zjazdu wiedeńskiego jest ogólne zbliżenie się Austrji i Rosji ku sobie dla utrwalenia stosunków pokojowych i tem łatwiejszego porozumiewania się „od wypadku do wypadku“ w kwestjach międzynarodowych, które dotykają a nie krzyżują wzajemnych interesów obu mocarstw.

Stanowisko przyszłe Rosji wobec Austrji wyobraża sobie *Presse* jako przyjazne *vis-à-vis* przymierza austryjacko-niemieckiego, które może grupować około siebie mocarstwa, pragnace z niem zgody, ale nie może ich wcielać w związek, łączący dwa cesarstwa na mocy dwoistego traktatu z dnia 15 października 1879 r. Charakterystyczną jest argumentacja *Pressy*, dlaczego o przyłączeniu Wschodniej Rumelji do Bułgarji czyli o „nowym podziale Turcji“ na zjeździe wiedeńskim mowy być nie mogło. Najbliższym zdawał się argument, że układ pomiędzy dwoma a chociażby trzema ministrami (doliczając nawet wielce wątpliwą aprobatę ks. Bismarcka!) nie może zmieniać postanowień międzynarodowego traktatu berlińskiego.

Presse nie posłużyła się wszelako tym argumentem. Powiada natomiast, że byłoby rzeczą przedwczesną rozprawiać obecnie nad tem, co kiedyś w danych okolicznościach stanie się z Turcją. Nikt nie wie dzisiaj, kiedy wybije ostatnia godzina dla „chorego człowieka“ nad Bosforem. Niepodobna sobie wiązać rąk dzisiaj na ową chwilę, bo rozwiązanie sytuacji ówczesnej zależeć będzie od konfiguracji stosunków, od siły faktów, a nareszcie od sił rozwiniętych w akcji przez pojedyńcze mocarstwa. Jest to rozumowanie bardzo polityczne, ale wcale nie pokojowe. *Presse* nie widzi innego rozwiązania kwestji orjentalnej, jak drogą „rozwinięcia sił“, rozumie się, militarnych. Kto ma wziąć najobfitszy łup z rozbioru Turcji, o tem zawyrokuje miara potęgi mocarstwowej, jaką rozwinie w danej chwili Austrja lub Rosja, nie zaś gabinetowe układy ministrów.. A więc pokój na dziś—współzawodnictwo i wojna na jutro... Tak zawsze pojmowaliśmy naturę położenia i wiara nasza w słuszność takiego pojęcia rzeczy utwierdza się przez spotkanie jednakich opinij w dzienniku, który wiele rozumie, a jeszcze więcej *kategorycznie wie*...

Rozprawy poniedziałkowe w francuskiej izbie deputowanych miały, oprócz niepraktykowanej burzliwości swojej, przypominającej czasy konwentu tę jeszcze stronę oryginalną, że odbywały się w nieobecności legalnie uznanego gabinetu. Wprawdzie bowiem p. Fallières na dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia mianowany został prezesem ministrów, *Journal officiel* nie był jeszcze do owej chwili ogłosił jego nominacji i nikt w izbie nie miał obowiązku uważać go *urzędownie* za głowę nowego rządu, tak, że p. Cuneo d'Ornano miał prawo zawołać: Pokaż mi pan swój dekret! Nie było zresztą ministrów wojny i marynarki, bo w dwie godziny p. Fallières nie mógł ich znaleźć. Ponieważ zaś rozprawy toczyły się około usunięcia z armji mianowanych formalnie przez władzę wojskową jenerałów i podpułkowników, miał też i prawo p. Cassagnac zawołać: „Nie tykajcie epoletów! Nie naruszajcie honoru armji, skoro niema w izbie ministra, któryby go obronił!“

Mimo tych protestów prawicy, wśród której najgłośniej odzywali się bonapartyści „w obronie książąt orleańskich?), izba ogromną większością głosów postanowiła rozpocząć obrady. Opinje stronnictw zarysowały się w pierwszych zaraz przemówieniach. Hr. de Mun reprezentował wymownie legitymistów, Viette wygłosił świetną mowę w imieniu nieprzejednanej lewicy radykalnej, która nie zna ustępstw, Delaporte bronił stanowiska pośredniczącego rządu, Fabre i Floquet dowodzili słuszności swoich wniosków, najpoważniejszy mówca lewicy umiarkowanej Ribot oświadczył się przeciw proskrypcji, szukając przyczyn niebezpieczeństwa, grożącego rzeczypospolitej, nie w nurtowaniach książąt, ale w słabości rządu, w zdyskredytowaniu idei władzy, w teroryzmie parlamentu. P. Viette wygłosił teorję, która może istotnie głębiej zaniepokoić umysły, aniżeli bezsilne intrygi wszystkich pretendentów. Rzekł on: „Dla książąt krwi w rzeczypospolitej jest tylko tron albo wygnanie! W podobnych wypadkach

11)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALKYSSA

(Dalszy ciąg.)

Teściowa z Wandą czekały już w pokoju jadalnym przy stole. Po przywitaniu zająłem swe zwykłe miejsce. Ale widocznie, że na mej twarzy musiały się odbić wszystkie doznane wrażenia, bo teściowa zwróciła się do mnie z dobrze odgrywanem współczuciem:

— Jakżeś ty blady, kochany Wacławie! Doprawdy zanadto się zamęczasz tą pracą! Czyż to potrzebne?

— Nie mogę przecież żyć bez zajęcia.

— No tak! ale i na zdrowie trzeba mieć wzgląd. Robisz tem przykrość Wandzi.

— Doprawdy? Nie myślałem!

— Ależ tak! czy możesz o tem wątpić? Wierz mi, posłuchaj mojej rady i wypocznij trochę, rozerwij się, dzisiejszy bal u prezesowej daje ci po temu doskonałą sposobność.

— Życzeniu mamy stanie się zadość. Nie chcąc pozbawiać Wandzi takiej przyjemności, jak dzisiejszy bal, tak pokierowałem mojemi zajęciami, że będę mógł pojechać do prezesowej.

— A widzisz Wandziu, czym ci nie mówiła?!

Żona milczała nie podnosząc oczu od talerza.

— Teraz wszystko będzie dobrze. Pocieszę Edzia że mu mazur nie przepadnie — zawołała wesoło teściowa.

— Jakto?—zapytałem.

— A to ty nic nie wiesz, że Edward przyjechał na bal do prezesowej. Otrzymał już posadę. Dziś właśnie był u Wandzi, prosząc ją o ofiarowanie mu mazura. Wandzia się wymawiała. nie mając pewności czy będziecie?! Biedny chłopiec, odmowa twojej żony zrobiła mu przykrość.

— Niechże mama pocieszy p. Edwarda, że marzenia jego się spełnią!... — wyrzekłem z takim naciskiem, że matka z córką spojrzały się na mnie z dobrze udanem zdziwieniem.

VII.

Było już zapewne po 11-ej, gdy lokaj dał mi znać, że pani gotowa i czeka w salonie.

Wyszedłszy ze swego gabinetu, celem uniknięcia rozmowy z Wandą, nie wszedłem wcale do salonu, w którym się przechadzała, czekając na mnie na progu.

Jakkolwiek z oddalenia, dojrzałem jednak, że wyglądała wspaniale. W różowej atłasowej sukni, przybranej suto koronkami, w kwiatach i brylantach była tak zachwycająca, że mogła zwrócić uwagę wśród najpiękniejszych kobiet. Cudne jej czarne oczy świeciły niezwykłym blaskiem, odbijając silnie od jasnych, popielatych włosów; w całej jej postaci rozlany był jakiś urok niewinności i słodyczy, niedającej się niczem określić, którym przykuła mnie do siebie od pierwszego spotkania. Patrząc na tę cudną istotę, szał mnie ogarniał na myśl że pod tak piękną powłoką kryło się tyle fałszu i przewrotności! A przytem jak znakomicie umiała panować nad sobą! na jej wesołej, wypogodzonej twarzy napróżno szukałem śladów porannej rozmowy z matką, widocznie potrafiła się otrząsnąć „z dziecinnej rozpaczy“. O! jakżeby baronowa mogła tryumfować, gdyby wiedziała!...

— Waciu! spóźnimy się bardzo, już po 11-ej, a jeszcze trzeba wstąpić po mamę.

— Nie obawiaj się, będziesz jeszcze na czas—odparłem z ironją.

— Widzę że nie z wielką ochotą jedziesz na ten bal?

— Owszem! z wielką! nadzwyczajną!...

— Cóż nie powiesz mi, że dobrze wyglądam? — rzekła z przymileniem.

— Sądzę że ci niewiele zależy na mojem zdaniu.

— Przeciwnie, bardzo! cóż jakże? — powiedz Wacku.

— Prześlicznie!— wyrzekłem głucho nie patrząc wcale na nią.

— Pozwól, że ci za to podziękuję.

Szybkim krokiem zbliżyła się do mnie i zanim zdołałem temu przeszkodzić, pocałowała mnie wesoło..

Odepchnąłem ją z lekka.

— Dajże pokój, popsujesz sobie tualetę!— zawołałem prawie szorstko.

W jednej chwili odskoczyła odemnie, udając obrażoną i zdziwioną.

Nie zmiękczyło mnie to wcale. Ten pocałunek piekł mnie, jak rozpalone żelazo. Tak zapewne całował Chrystusa Judasz Iskarjota!

— Jedźmyż już!—zawołałem niecierpliwie, podając jej rękę.

Ale Wanda udała że tego nie widzi, gwałtownym ruchem porwała z krzesła zarzutkę i wachlarz i nie spojrzawszy nawet na mnie, wybiegła z pokoju, szybko spuszczając się ze schodów do czekającej przed bramą karety.

Powóz potoczył się ku mieszkaniu teściowej.

Zajechawszy przed dom, posłałem na górę służącego, który powrócił z wiadomością, że panie nie są jeszcze gotowe! Należało tedy wysiąść. W mieszkaniu matki w salonie zastaliśmy Edwarda, który ubrany już po balowemu skracał sobie nudne chwile oczekiwania przeglądaniem albumów. Na bocznym stoliku leżały dwa przepyszne bukiety...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

prawo nie ma głosu, tylko siła faktów i polityka!" Jeżeli takie teorje polityczne wyglasza ustami swoich wyznawców rzeczpospolita, ta forma bytu państwowego, uchodząca za palladjum wolności, to prawdziwy przyjaciel prawa i swobody zapytać się musi z poważną troską w duszy, czy istotnie wierzyć można w bezwzględną dobroć jakiejkolwiek instytucji, jeżeli nie znajdzie się ona w tem bardzo rzadkiem i bardzo szczęśliwem położeniu, iż posiędzie szlachetnych i dostrojonych do miary idei swojej— ludzi?

To też w izbie francuskiej nie sami monarchiści, którzy w tej sprawie bronią interesu, a nie idei, ale cały szereg ludzi, wyznających szczerze wiarę republikańską, zżyma się przeciw prawom wyjątkowym, ponieważ wedle ich przekonania teorja wolności nie zna praw podobnych. Być może, iż ci szlachetni teoretycy w połączeniu z prawicą monarchiczną i z lewicą skrajną, która, w obawie o bezpieczeństwo swoich anarchicznych wichrzeń, przeciwną jest również proskrypcji, zdołają obalić wniosek Fabre'a, za którym oświadczył się tułów ministerjalny, zwany „gabinetem p. Fallières". W takim razie nieskompletowany jeszcze gabinet ustąpiłby niezwłocznie, bo jedyną jego specjalnością ma być proskrypcja— po za nią zaś nie ma racji bytu...

Zresztą nawet uchwalenie praw wyjątkowych przez izbę nie przesądza sprawy, gdyż trudno przypuścić, aby je przyjął senat. A w takim razie potrzeba będzie albo proskrybować i senat, albo rozwiązać izbę...

Dodajmy, że w nocy otrzymaliśmy depeszę z Paryża donoszącą, że jenerał Thibaudin, komendant szóstego korpusu armji, zdecydował się ostatecznie przyjąć tekę ministra wojny w gabinecie proskrypcyjnym i został przez Grévy'ego na tę posadę mianowanym.

Br. Z.

Nowa instytucja.

W urządzeniach samorządnych, czy to miejskich czy gminnych, opieka nad niezamożnymi lub wprost ubogimi współmieszkańcami ciąży na instytucjach samorządu.

W braku tych urządzeń miejsce ich zastępują zwykłe państwowe organy administracji.

Szczególnie w wielkich miastach, których ludność przedstawia barwną gradację stanów zamożności, sprawa opieki nad materjalnie upośledzonymi jest jednem z ważniejszych zadań wszelkiego zarządu.

Do miast ściąga, szukając zarobku, ludność ze wsi i z drobnych osad, która w nieznanych sobie dotąd warunkach bytu, znajduje się niejednokrotnie w stanie bez wyjścia, w potrzebie czasowej choćby pomocy pieniężnej.

Oprócz tej kategorji osób, każde większe miasto posiada liczny zastęp żebraków i proletarjatu, który nie ma gdzie się schronić.

Dla złagodzenia tej sprawy wynaleziono instytucję, która zapobiega opłakanym skutkom nędzy, daje rękę pomocy, istotnie jej potrzebującym, uśmierza rany czasami tylko się otwierające lub zawsze zajątrzone.

Taką instytucją są przytułki nocne.

Jakiego rodzaju są ich urządzenia?

Ponieważ w Warszawie czynią się obecnie przygotowania do założenia i u nas podobnych przytułków, przeto w krótkości zamykamy naszą odpowiedź na wyżej postawione pytanie.

Za wzór do charakterystyki nowej instytucji będą nam służyły urządzenia paryskich *oeuvres de l'hospitalité de nuit*, pozostających pod kierunkiem specjalnego towarzystwa.

Przytułki paryskie powstały dzięki ofiarności mieszkańców i zabiegom władzy miejskiej.

Wzorowy zarząd towarzystwa i ścisła kontrola sprawiły, iż przytułki w Paryżu szybko doszły do stanu zupełnego rozwoju, jeszcze w 1879 r. posiadały one własne fundusze, jakie wytworzyły się dzięki przewadze dochodów nad wydatkami.

W 1880 r. przytułki badane wydały ogółem 61,191 franków, że zaś dochód w tymże czasie wynosił 91,643 fr., przeto po strąceniu długów remanent stanowił sumę 16,772 fr.

Niemniej interesujące szczegóły podaje statystyka przytułków paryskich odnośnie do rodzaju osób, jakie korzystały z nowej instytucji.

W liczbie 19,412 osób, które dotąd odwiedziły przytułki, spotykamy 59 nauczycieli, 16 sądowników, którzy w pierwszych miesiącach swojej praktyki, po ukończeniu studjów teoretycznych, nie mają jeszcze dostatecznych środków do utrzymania, 3 tłumaczy, 7 artystów, 10 aktorów, 1 inżenier, 1 lekarz, 1,413 buchalterów i w ogóle drobnych urzędników, 1,560 rysowników, drukarzy, litografów, jubilerów, zegarmistrzów itd.

Z powyższych kategoryj widzimy, iż przytułki nocne w Paryżu dają pomoc nawet ludziom wysokiej inteligencji, którzy — w dzisiejszych czasach nadmiaru w podażu pracy — zbyt często, niestety, znajdują się bez chleba...

A nasze stosunki czyż nie dostarczą materjału dla nowej instytucji?

Lecz wróćmy do szczegółów paryskich.

W przytułkach szukają pomieszczenia i inne zawody, rzemieślnicy, przemysłowcy itd., stolarzy np. znajdowało się tu 1,568, kowali 2,560, piekarzy, cukierników, rzeźników, kucharzy i służących 2,820, wyrobników 7,013, krawców 549, furmanów 217 i w. in.

W Warszawie dotąd przytułków nie było; ich miejsce zastępowały sale ogrzewane w policyjnych zarządach cyrkułowych.

Jako takie, sale te mogły mieć ograniczoną klientelę, to jest głównie żebraków.

Ubodzy otrzymywali tu od czasu do czasu odzież, obówie, herbatę, chleb i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Jest to jednak środek czasowy, który nadto wymaga ustawicznej ofiarności mieszkańców.

Z drugiej zaś strony pozostaje jeszcze dość liczna klasa osób, bądź z kategorji wstydzących się żebrać, bydź też w ogóle postawionych przez nieprzyjazne okoliczności w chwilowej potrzebie doraźnej pomocy.

Otóż taką pomoc natychmiastową daje tylko instytucja stała, jaką są właśnie przytułki nocne.

Pozwolenie na ich otwarcie władza policyjna już uzyskała i skoro tylko, jak już donosiliśmy wczoraj, zostanie zebrany potrzebny fundusz, natychmiast rozpoczną się roboty, celem pobudowania odpowiedniego pomieszczenia na placu bezpłatnie przez skarb na przytułki nocne ofiarowanym.

W Warszawie znajdzie się zapewne dostateczna liczba osób, które nowej instytucji zapewnią byt trwały...

K. W.

Wyprawa Rogozińskiego.

Funchal (*na wyspie Maderze*) dnia 18-go stycznia.

Żyjemy!

Ten okrzyk wydziera się nam z piersi dla uspokojenia samych siebie.

Były chwile, żeśmy wątpili nietylko o tem, czy przetrwamy okropne dnie i noce burzy morskiej, ale nawet czy jeszcze żyjemy.

Jeszcze!

I już jesteśmy prawie w Afryce! Boć Madera to już wyspa afrykańska. Już tylko parę tygodni żeglugi i staniemy u celu, na wysepce Fernando-Po, zkąd jeden krok tylko przez wązką cieśninę do kameruńskiego wybrzeża. Oby jaknajprędzej i spokojniej dojechać niż dotąd!

Dotychczasowa żegluga... nie zapomnę jej nigdy. Wiecie już z mojego listu, iż „Lucja-Małgorzata" odpłynęła z Hawru dnia 13-go grudnia r. z. Mieliśmy piękną nadzieję dobić do Madery na święta Bożego Narodzenia i tu, w Funchalu, zasiąść do tradycyjnej uczty wigilijnej u stołu zacnego protektora naszej wyprawy, hr. Benedykta Tyszkiewicza, który dla zdrowia przeniósł się już dawno z ojczystej doliny nadniemeńskiej pod błogosławione niebo Madeiry.

Nadzieja się nie ziściła...

W ciągu pierwszych dwóch dni wiatr sprzyjał naszej żaglowej „łupinie", jak ją satyrycznie nazwali nasi najserdeczniejsi, ale trzeciego dnia zmienił kierunek i radzi nie radzi, musieliśmy znowu zakołatać do drzwi Europy: dnia 16 go grudnia zawinęliśmy do angielskiego portu Falmouth.

Staliśmy tu dni cztery, ale już nic nie pisałem do was o tym wypoczynku, bo i wstyd nas było trochę; wiedzieliśmy, że na tę wieść o „zawróceniu z drogi" życzliwi nam wybuchną śmiechem i znowu się zerwą w prasie wymyślania a szyderstwa, których nasłuchaliśmy się już tyle!...

Tymczasem morze się uspokoiło. Przychylniejszy wiatr zawiał. Ruszyliśmy w drogę dnia 20-go grudnia. Odtąd do dnia dzisiejszego „Łucja-Małgorzala" walczyła z morzem, walczyła i zwyciężyła — dziś ta „łupina" jest nam podwójnie drogą.

Dlaczego podróż trwała tak długo? Dlatego, że z powodu orkanów i przeciwnych wiatrów całe trzy tygodnie zeszły nam tylko na lawirowaniu. Ocean wody i powietrza igrał z nami, a były dnie, że nas obadwa razem jakby zgładzić usiłowały. Olbrzymie fale złamały nam tak zwany bukszprycht, rodzaj poziomego masztu, wysuniętego na przód okrętu. W noc Sylwestrową burza pozrywała liny, łańcuchy i t. p. Dnia 8-go stycznia barometr spadł tak nisko jak rzadko się zdarza i niebawem spadł wicher i deszcz gwałtowny. Krople deszczu były tak ciężkie, że o mało żagli nie podziurawiły. Fale zalewały pokład i kajuty... Noc była straszna! Okręcik nasz jednak zwinnie wyskakiwał ciągle z przepaści na szczyty bałwanów. Pan Stefan z dumą nań dziś patrzy i ma słuszność!

Tylko co zarzuciliśmy kotwicę. Piszę do was z pokładu, nie wysiadłszy nawet na ląd. Za parę godzin mamy pójść razem do willi hr. Tyszkiewicza. Nie chcielibyśmy tu dłużej nad kilka dni zabawić, choć przepyszna wyspa nęci ku sobie. Jeżeli Tyszkiewicza w domu niema, to może zaraz pojutrze dalej ruszymy. W każdym razie jeszcze ztąd do Warszawy napiszę...

A teraz pozdrówcie od nas wszystkich. Tomczak posyła wam artykuł o handlu zamiennym w Afryce, a więc o tem, co ma być przez parę lat przedmiotem codziennej troski naszej. Wydrukujcie go. Może choć pewien procent waszych czytelników zainteresuje się losem wyprawy pięciu polaków, którzy bez wszelkiej cudzoziemskiej opieki jadą pod równik.

Po co?

Nie dla karjery, to pewna...

Leopold Janikowski.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

IV.

Repetycja tedy miała się odbyć w sali koncertowej.

Pani Modrzejewska przebiegła rolę „Adrjanny" aż do ostatniego aktu, panna Tucholska recytowała słowa Michoneta i Maurycego. Burton Hill słuchał z natężeniem. Po czwartym akcie rzekł do niej: „Chcesz pani dla siebie tylko jeden wieczór?" — „Tak jest."

Nastąpił akt piąty i scena konania. Artystka usiłowała wlać w nią całą grozę prawdy i widocznie zrobiła na słuchaczu wrażenie, gdyż po skończeniu zawołał: „Damy pani cały tydzień!" Pierwszy krok tedy był zrobionym! Wypadało zjednać sobie publiczność.

Artystka zaczęła się teraz niepokoić o tualetę. Nie śmiała prosić o nią Burtona Hilla, aby nie osłabić zdobytej pozycji. Panna Tucholska była niezamożną, lecz miała stosunki, dzięki którym znalazło się wszystko. Bielawska oddała swoją suknię balową, Korwin-Piotrowski dostarczył kostjumu do aktu II-go.

Modrzejewska stanęła przed publicznością amerykańską w sierpniu roku 1877-go, nieznana i niepoprzedzona żadnym rozgłosem, echa bowiem z Polski, w zakresie teatralnym, tam już nie dochodzą. W dodatku występowała jednocześnie w San-Francisco p. Neilson, współczesna gwiazda, zaćmiewająca wszystkich wkoło. Śmiano się też w kawiarniach, iż „jakaś amatorka z Warszawy obarczyła się rolą po Rachel i Ristori..."

W czasie właściwym donosiliśmy czytelnikom naszym, iż Modrzejewska, pomimo niedokładnej wymowy, pozyskała uznanie krytyków i współczucie u publiczności. Pamiętnik przemilcza szczegóły tego „*tour de force*", nadmienia tylko, iż „polka zdobyła amerykanów". Na trzeciem przedstawieniu p. Neilson wręczyła Modrzejewskiej bukiet, jako świadectwo swojej sympatji i uznania. W następnym tygodniu grano „Hamleta", w którym artystka scenę obłąkania odtworzyła (jedyny raz) po polsku. Na pierwsze dźwięki naszej mowy sala zawrzała oklaskami...

Później nastąpiła partja Julietty, która, z powodu niedokładnej wymowy, nie udała się zupełnie. Pomimo to *Herald* za scenę balkonową artystkę pochwalił gorąco. Po dwóch tygodniach pracy Modrzejewska odbyła podróż artystyczną po Kalifornji. Grała w Wirginji dla górników, gdzie przy tej sposobności zwiedziła kopalnie, z których w „Pamiętniku" szerokie, malownicze umieszczono sprawozdanie. Po powrocie do San-Francisco wystąpiła w „Damie kameljowej". Rola Małgorzaty Gautier utrwaliła jej renomę.

Harry Sergent nazajutrz zawarł z artystką umowę na dwa lata, w następstwie której najął dla niej teatr w Nowym-Jorku („*Fifth Avenue*"), gdzie rozpoczęła występy swoje od „Adrjanny", przerobionej do potrzeb lokalnych przez p. Boucicault. Następnie grała „Damę kameljową", poczem w *Century Magazine* podano jej wizerunek i wyczerpujący życiorys, w ślad za którym *Scribner* umieścił studjum „O metodzie i sposobie pojmowania ról przez polską artystkę". Salon artystyczny i literacki Gildera otworzył swe podwoje dla naszej rodaczki, gdzie porobiła jaknajszersze stosunki.

Układ pełny wdzięku i prostoty, niezwykły w świecie teatralnym, zwrócił na nią uwagę powszechną. Kobiety zaczęły jej się przypatrywać i naśladować ją. Używano tedy strojów, podobnych do tych, jakie nosiła; facsimilia jej kapeluszy pojawiły się na wielu głowach; bombonierki, obwoluty od cygar i pudełka od zapałek ozdabiano jej wizerunkiem; nawet w restauracjach podawano zająca i kompoty... *à la Modjeska!*

Sergent zawiózł ją do Filadelfji na sto występów. Na rogach ulic ukazały się olbrzymie plakaty z wizerunkiem „hrabiny Bodzenta", oraz jej życiorysem, w którym rozumie się popisano dziwy! Interes, obudzony jej przybyciem do ludnego miasta, przypomina sceny, odmalowane niegdyś w „*Paris en Amérique*" Laboulaya. Jedna z gazet wystąpiła z artykułem, gdzie opisano brylanty, jakie artystka zamierza pokazać na sobie... brylantów takich w Ameryce nikt jeszcze nie widział!

I nikt ich również nie zobaczył... co jednak nie przeszkodziło, iż mnóstwo ludzi chodziło do przybytku muzy, aby oglądać czarodziejskie świecidła. „Dama kameljowa“. „Marja Stuart“, „Frou Frou“ i „Odetta“ zjednały jej uznanie u nowej publiczności. Nie brakło jednakże i drobnych zawiści... Raz, podstawił jej ktoś nogę, tak, iż upadła na scenie; przerażona publiczność wydała głuchy okrzyk oburzenia, a gdy artystka powstała, zasypano ją oklaskami. Innym razem powieszono kanarka, którego nie wymagał scenarjusz, a ptak, swoim krzykiem, tak słowa grającej głuszył, iż ekspozycja straciła cały urok. Artystka, zmęczona tem współzawodnictwem, podniosła rękę i wyrzuciła kanarka przez okno, co nazajutrz wywołało polemikę pomiędzy tymi, którzy twierdzili, iż „polka nie ma serca,“ a jej obrońcami. Nawet stowarzyszenie opieki nad zwierzętami przysłało do teatru swojego ajenta, iżby zaprotestował przeciw mniemanemu nadużyciu!

Jakaś dama w korespondencji z Filadelfji do jednego z pism w Chicago wyraża się: „Modrzejewska to nie zwyczajna kobieta; kto chce ją poznać, winien z nią być w towarzystwie... Co za wytworna dystynkcja. Jest ona wykształconą, nie tak, jak inne aktorki. Gra na gitarze i na fortepianie, posiada dobrze kilka języków i rysuje z natury. Widziałam jej tekę. W dodatku zna wszechstronnie literaturę i historję... A gdzie nie była? Mając tak szeroki poziom, może na świat spoglądać!“

Po ukończeniu widowisk w Filadelfji artystka objechała pod egidą Sergenta: Albany, Baltimore, Boston, Buffalo, Chicago, Cincinatti, Longville, Milwauke, Pittsburg, Toronto i wiele miast mniejszych, gdzie występowała po jednym, lub też po dwa razy. Następnie, udawszy się na południe, grała w Atalancie, Auguście, Charleston, Indianopolis, Memphisie, Nowym-Orleanie, Richmondzie, Savannie, oraz w innych miastach Michiganu i Nowej-Anglji. Wszędzie, wśród publiczności, widziano aktorów, studjujących grę naszej rodaczki, której krytyka przyznawała niepospolitą samodzielność w traktowaniu charakterów.

W Bostonie, Jakób Field, jeden z najpopularniejszych dziś autorów, otworzył dla niej swój salon. Tu nastąpiło pierwsze spotkanie z Longfellowem, który interesował się wszystkiem, co polskie. Wielki poeta złożył artystce wizytę i odtąd w ciągłej byli korespondencji. Znał on dobrze polską literaturę z przekładów i prosił często artystkę o różne informacje. Opis domu Logfellowa czyta się z wielkiem zajęciem. Artystka pozyskała wiele odeń uwag, co do traktowania Shakespeare'a i sposobu mówienia wierszy angielskich. Wieczory, spędzone z poetą na czytaniu mistrzów, zalicza artystka do najprzyjemniejszych w życiu.

Od p. Chłapowskiego tymczasem nadchodziły wciąż złe wieści... pszczoły, z powodu suszy, uciekły, a pomarańcze znów przepadły! Tym razem dość miał pięknej natury i połączył się z żoną. Odtąd widzimy ich razem w pociągach i na statkach, życie bowiem amerykańskiego artysty upływa wciąż w podróży. Artystka prócz tego miała w swojem towarzystwie syna.

Tu wypada nadmienić, iż z inicjatywy Modrzejewskiej wprowadzono w użycie wagony dla artystów podróżujących, dziś w Ameryce bardzo popularne. Zastrzegła ona sobie, iż mieć będzie ośm godzin, przeznaczonych na sen codziennie. Ułożono się dalej, iż nie będzie wysiadać w hotelach, lecz w pociągu znajdzie wszystkie potrzebne dla siebie wygody... Sergent, podług akceptowanego przez nią planu, polecił wybudować kompletny pałac na kołach, w którym mieścił się salon, sypialnia, bibljoteka, łazienka i kuchnia, oraz gabinet recepcyjny. Wędrowny ten potwór obwoził artystkę po Stanach Zjednoczonych. Zbudował go inżenier Mapleson, a tegoż nazwiska impresario wprowadził w powszechne użycie

X.

NA PARTERZE.

Czy zapuszcza Bismarck brodę,
Czy się jakiś Plon-Plon błaźni,
Czy na wojnę, czy na zgodę
Gdzieś się zbiera najwyraźniej,
Czy gdzieś jakieś „przesilenie“
Ten lub owy obrót bierze —
Oni zawsze są na scenie,
My zaś zawsze... na parterze.

Chociaż skargi zewsząd słyszę,
Że przewrotny świat naokół,
Choć kolega codzień pisze
Już nie „Przegląd,“ lecz protokół,
Mimo nasze oburzenie
Wciąż porasta Bismarck w pierze —
Ha! gdy tacy są na scenie,
Siedźmy cicho na parterze.

Ile ziarnek w piasku szczypcie,
Tyle mądrych głów w Europie:
Anglik rządzić chce w Egipcie,
Sultan pod nim dołki kopie,
Śląc mu czułe pozdrowienie,
Wchodzi z Francją wnet w przymierze –
Mądrzy oni są na scenie,
Bądźmy mądrzy na parterze.

Zmarł Gambetta z Chanzy'm w parze.
Wszyscy chórem: wielka strata!
Na boleściach takich świata
Tyją chudzi dziennikarze.
Spłakaliśmy się też szczerze,
Mówiąc wieczne odpocznienie —
Gdy łzy leją się na scenie,
Trudno śmiać się na parterze.

Lecz wsłuchujmy się wciąż bacznie
I klaskajmy zawsze w porę,
Nie gdy aktor frazes zacznie,
Lecz gdy skończy swą perorę;
Każde słowo, gest, spojrzenie
Sądźmy trafnie, w równej mierze —
Wtedy zaczną dbać na scenie
O sąd widzów na parterze.

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Now. wr.*, komisja opracowujaca nową ustawę karną, uznała za właściwe zaliczać dłuższe i przedwstępne uwięzienie, jako okoliczność wpływającą na wymierzanie niższej kary.

= Wskutek przepełnienia więzień warszawskich i na zasadzie polecenia sekretarza stanu Grota, wydanego w sierpniu roku zeszłego, otwarty został oddział żeński głównego więzienia kryminalnego w Warszawie w domu pod nrem 5113 przy ulicy Złotej; właściwe władze otrzymały polecenie, iżby kobiety, na zasadzie wyroków sądowych podlegające zamknięciu w więzieniu, przesyłane były nie do głównego więzienia kryminalnego, lecz wprost do oddziału żeńskiego przy ulicy Złotej.

= Na mocy decyzji jw. jenerał-gubernatora Królestwa, magistrat tutejszy upoważniony został do ogłoszenia licytacji na budowę kanału drewnianego przy ulicy Marszałkowskiej; licytacja rozpocznie się od sumy 9,600 rs.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 21-szy b. m. licytację na dostawę w roku 1883-im 2,900 sażeni kubicznych piasku do robót brukarskich i innych; wartość dostawy wynosi około 19,000 rs.

= Nie mogąc nic poradzić na szlachetny upór p. Kleinermana, przedsiębiorcy oczyszczania miasta z błota i śniegu, zarząd miejski przedsięwziął energiczniejsze środki. Mianowicie postanowiono wywózkę błota dokonać na jego ryzyko. Odpowiednią ilość furmanek już ugodzono i rozpoczęto wywózkę od ulicy Chmielnej, sterczącej piramidami błota. Jednocześnie też na koszt tegoż Kleinermana ogłosił magistrat na dzień 5 ty lutego licytację na dalszą wywózkę. Drogo więc będzie kosztować przedsiębiorcę niewykonanie warunków kontraktu.

= P. Zygmunt Turowicz objął z licytacji trzechletnią dzierżawę wynajmu krzeseł w alejach i na placach miejskich.

= W ciągu roku od dnia 13-go stycznia 1882-go do tejże daty roku 1883-go Towarzystwo tramwajowe w Warszawie miało ogólnego dochodu rs. 337,159 kop. 65. Na zasadzie § 8 zawartego z Towarzystwem kontraktu z sumy tej przypada na rzecz kasy miejskiej, licząc po trzy od sta, kwota rs. 10,114 kop. 79. O wniesienie tej kwoty do kasy miejskiej magistrat odniósł się właśnie do Towarzystwa tramwajowego.

= Zarządzający kancelarją p. oberpolicmajstra rz. r. st. Matiuszkin uwolniony został na urlop dwutygodniowy; zastępować go będzie p. Tereniecki-Klimowicz.

= Naczelnik straży ogniowej warszawskiej, pułkownik Onoprienko, uwolniony został na urlop szesnastodniowy; zastępować go będzie brandmajster 4-go oddziału straży Grodecki.

= Egzamina na wydziale fizyko-matematycznym w uniwersytecie warszawskim rozpoczną się w r. b. o trzy miesiące wcześniej, niż zwykle, a to z powodu wyjazdu prof. Jegorewa do Australji.

= Od rektoratu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu otrzymujemy następujące zawiadomienie: „W przyszłą niedzielę dnia 23 stycznia (4-go lutego) r. b. o godzinie 1-ej po południu w sali aktowej uniwersytetu lekarz Alfons Rozental bronić będzie publicznie napisanej przez się rozprawy dla uzyskania stopnia doktora medycyny, pod tytułem: „W kwestji zmian anatomicznych kory mózgowej przy niektórych chorobach infekcyjnych“. Oponentami z urzędu są profesor Popow i prosektor Przewoski“.

= Archidjecezja warszawska w gubernji warszawskiej, oraz części kaliskiej, piotrkowskiej i siedleckiej liczy 14 dekanatów, a mianowicie: warszawski, brzeziński, gostyński, grodziński, grójecki, kutnowski, łęczycki, nowomiński, radzymiński, rawski, skierniewicki i sochaczewski. Wspomniana archidjecezja posiada 281 kościołów parafjalnych, 35 filjalnych, 5 zakonnych, 384 księży świeckich, 98 zakonników, 85 alumnów seminarjum, zakonnic 70, 166 sióstr miłosierdzia. Ludność archidjecezji wynosi 1,003,848 dusz, z których 210,930 zamieszkuje w Warszawie. Klasztory znajdują się: kamedułów — na Bielanach pod Warszawą, kapucynów — w Nowem-Mieście, wizytek i sakramentek — w Warszawie, bernardynek — w Łowiczu. Archidjecezją zarządza ks. Antoni Sotkiewicz, kanonik metropolitalny. Kapituła nie posiada wcale prałatów, lecz tylko 5 kanoników. W ciągu roku zeszłego zmarło w archidjecezji 21 księży, z tych 6 w Warszawie. W tymże czasie wyświęcono 9 księży.

= Z teatru i muzyki.

* Wspaniała tragedja Juljusza „Marja Stuart“ wznowioną będzie w przyszłym tygodniu.

Tytułową rolę objęła p. Rakiewiczowa.

W roli pazia debiutować będzie panna Jerzynówna.

* Wkrótce rozpoczną się próby pamięciowe z mającej się wznowić komedji Bariera „Fałszywi poczciwcy“.

Rolę po Popielównie objęła panna Czakówna.

* Podobno w niezadługim czasie na scenie teatru rozmaitości wznowioną być ma w nowej obsadzie znana komedja Fredry „Mentor“.

* Program wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego, wskutek usunięcia się niedysponowanej panny Ślósarskiej, uległ znacznym zmianom.

Występowali pp. Bobiński i Hertz, panna Duninówna, amatorka-śpiewaczka, oraz czynne były chóry.

Wysłuchano też Warjacyj p. Michała Hertza.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem nie przestaje gorliwie krzątać się około dobycia nowych źródeł ku zasileniu zbieranego przez się funduszu na własne pomieszczenie.

Obecnie wynajął on t. zw. „salon Ungra”, mieszczący się w pałacu Potockich przy Krakowskiem-Przedmieściu, w którym, oprócz dzieł malarzy krajowych, zamierza też wystawiać wybitniejsze prace nowej szkoły zagranicznej.

Komitet zdołał zapewnić sobie udział malarzy włoskich i belgijskich.

Nowe pomieszczenie przechodzi w ręce Towarzystwa już z dniem dzisiejszym.

* W tych dniach przybył do Warszawy na czas dłuższy p. Henryk Grabiński, znany pejzażysta, b. profesor krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

* Utalentowany malarz krakowski T. Ajdukiewicz kończy obecnie portret p. Antoniny Hoffmanowej, przeznaczony dla muzeum narodowego w Krakowie.

* *Svetozor* podał w ostatnim swoim numerze udatną reprodukcję obrazu Alfreda Kowalskiego „Po wieczorze“.

= Projekt.

Obywatel tutejszy, p. Fabjan Jolles, wystąpił do municypalności z projektem urządzenia zakładu dla oświetlania elektrycznego fabryk prywatnych, sklepów itp. zakładów w Warszawie.

W następstwie tego pan J. zamierza przedstawić osobny projekt oświetlenia elektycznością miasta i dekasteryj rządowych.

= Kara.

Nowa inspekcja gazowa energicznie wzięła się do dzieła.

Oto, jak się dowiadujemy, warszawski zakład gazowy skazany został na karę pieniężną za nieakuratne palenie się latarń na moście żelaznym.

Będą się musieli pilnować pp. desauczycy...

= Spis firm handlowych.

Projekt zebrania i wydania dokładnego spisu warszawskich firm handlowych powoli przechodzi ze sfery zamiarów w sferę faktów.

Do utworzonego jeszcze w roku zeszłym *ad hoc* komitetu, złożonego z pp. Blumenfelda, Stanisława Bruna, Juljana Wieniawskiego, Stanisława Zawadzkiego, Karola Szlenkiera, Adolfa Szolcego, Wiktora Wertheima i Dawida Rozenbluma, a odbywającego czynności pod prezydencją p. Chochriakowa, prezesa tutejszego sądu handlowego, zaproszono jeszcze pp. Andrychiewicza, członka sądu handlowego i se.

kretarza tegoż sądu Cholewickiego, oraz adwokatów Filipa Flamma i Andrzeja Wolffa.

Czekamy rezultatu.

═ Szkoła rzemieślnicza dla kobiet.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ciej po południu, odbyło się uroczyste poświęcenie zakładu rzemiosł dla kobiet, zostającego pod kierunkiem hr. Zyberg-Platerówny.

Do jednej z sal zakładu, zamienionej na czasową kaplicę z figurą Matki Najświętszej w głębi, zebrało się liczne grono przyjaciół hrabianki, przedstawicieli prasy, oraz rodziców zamierzających córki swoje powierzyć opiece dobroczynnej instytucji.

Rozległ się śpiew „Marjo bez grzechu poczęta...“ wykonany przez ociemniałych wychowańców tutejszego zakładu, poczem ks. administrator djecezji warszawskiej Sotkiewicz, stanąwszy w otoczeniu kilku kapłanów przed improwizowanym ołtarzem, odmówił modlitwy polecające Najwyższej Opiece rozpoczynającą swą działalność instytucję—i przeszedłszy przez wszystkie sale skropił je święconą wodą.

Głos zabrał w imieniu kierującej zakładem dyrektor Papłoński.

„W społeczeństwie naszem—rzekł—nie powinno być próżniaków, przynajmniej ja ich nie znam i—oby nikt ich nie znał.

„Wszyscy na tem lub owem zatrudnieni polu powinniśmy przynosić pożytek braciom, ziomkom, krajowi, ludzkości całej.

„Ta, w której imieniu przemawiam, obrała sobie za zadanie kształcenie praktyczne kobiet—zadanie trudne ale i chlubne zarazem.

„Popierajmyż więc dzieło z Bogiem poczęte, obywatelskim ożywione duchem...“

A potem zwróciwszy się do obecnych w liczbie 50-ciu uczennic szkoły, streścił przemówienie swe do nich w słowach:

„Co dzień w modliwie powtarzacie dwie prośby: „Przyjdź królestwo Twoje“ i „Daj nam chleba“...

„Na to królestwo zasłużyć, na chleb zapracować trzeba...“

Wysłuchawszy jeszcze pięknego chorału utworu prof. zakładu ociemniałych, Stattlera, udali się zgromadzeni do przyległej sali, gdzie wystawione były wzory robót, głównie przez zakład uwzględnianych.

Wzory tkanin, artystycznych rzecby można łatań i cerowań, haftów, wyrobów szydełkowych, wyszywań atłaskiem, reparacji koronek itp. udzielone zostały zapobiegliwej założycielce przez znaną ryską przemysłową szkołę dla kobiet *Mädchen-Gewerbe-Schule (Jungfrauen-Verein)*, w której ślady wstępować zamierza warszawski zakład.

Winszujemy tak trafnego wyboru pierwowzoru!

Oglądaliśmy kolejno skromnie ale z doskonałym smakiem przykrojone lub całkiem już uszyte suknie i okrycia, dalej wyroby szewieckie, głównie dziecięce obuwia, mające o wiele niższą niż sklepowa ceną rywalizować z wyrobami dotychczas będącemi w obiegu, okazy malowań na porcelanie, szmuklerstwa, artystycznie wykonanych kościelnych aparatów—słowem wzory robót, o których wziętości wątpić nie można, a tem samem i o pożytku, które wykonującym je uczennicom zakładu przyniosą w przyszłości.

Obecnym na uroczystości poświęcenia był prezydent m. Warszawy jenerał Starynkiewicz.

═ Wystawa koni.

Roboty około zabudowania pod przyszłą wystawę koni rozpoczną się w dniu 27-ym marca r. b. i trwać będą dni 60, t. j. do dnia 9-go czerwca, w którym nastąpi otwarcie wystawy.

Pozwolenie władz miejskich i zarządu wojskowego na zajęcie w tym celu $^3/_5$ placu Ujazdowskiego już nastąpiło.

Plan budowli pozostaje taki sam, jak w roku zeszłym.

═ Z karnawału.

Bliski koniec karnawału podwaja ochotę tancerzy i tancerek.

Bawi się kto może i jak może, nie tracąc chwili „drogiego czasu“.

Z długiego szeregu zabaw publicznych, wczorajszy bal kostjumowy na rzecz Towarzystwa dobroczynności wyróżnia się niewątpliwie.

Śmiało rzucona myśl, dzięki żarliwym usiłowaniom hr. Skarbka, przyoblekła się w czyn uwieńczony najzupełniejszem powodzeniem.

Na tle wielkiej sali ratuszowej wypuklił się obraz barwny i wdzięczny cieszący oko grą dobrze dobranych kolorów i estetycznego smaku.

Z małym nieznacznym wyjątkiem kostjumy kilkudziesięciu tancerek błyszczały gustem a często... prawdziwym dowcipem.

Do najudatniejszych zaliczyć należy kostjumy: polski, grecki, żniwiarki, markizy, malarski, ukraiński i wreszcie... olśniewające wszystkich blaskiem promieni swoich brylantowe... „słońce“.

Tańce prowadzili z życiem hr. Sk. i p. Sn.

Na sali i na galerjach znalazło się osób pięćset z górą.

Towarzystwo zyska z tej zabawy około 1,500 rs.

Pojutrze w resursie obywatelskiej „wieczór zwyczajny“ a więc... pełen życia, uciechy i swobody.

W sobotę też w salach resursy kupieckiej odbędzie się zabawa taneczna, wydana *viribus unitis* przez dziennikarzy, artystów dramatycznych, muzyków i malarzy.

Zaproszenia podpisali pp. Gawalewicz Marjan, Kostrzewski Franciszek, Kotarbiński Józef, Noskowski Zygmunt, Ostrowski Adolf i Przyborowski Walery.

Powodzenia!

═ Wyjaśnienie.

Otrzymujemy wyjaśnienie, iż karta pana D*, obrońcy sądowego, o której wspominaliśmy przed kilkoma dniami, rozdaną została tylko niektórym zaufanym osobom.

Widocznie pan D* uczynił to w przekonaniu, iż zakres czynności wyłuszczonych na karcie nie zawiera w sobie nic ubliżającego charakterowi obrońcy.

═ Jeszcze o pożarze w sądzie pokoju.

W wtorkowym numerze *Kurjera* donieśliśmy już o pożarze, wybuchłym w nocy z poniedziałku na wtorek w lokalu zajmowanym przez sąd pokoju oddziału IX-go.

Oto kilka jeszcze niezbędnych w sprawie tej szczegółów.

Ogień ukazał się w pokoju, w którym chowane były akty sądowe.

Przyczyna powstania pożaru dotąd nie została wyjaśnioną.

Płomienie dojrzał z mieszkania swego, położonego nawprost wzmiankowanego sądu pokoju, p. Betticher, sędzia pokoju oddziału XIV-go.

Spostrzegłszy niebezpieczeństwo, rzucił on się natychmiast z pomocą, alarmując mieszkańców domu nawiedzonego przez pożar.

Równocześnie posłano po oddział nowoświecki straży ogniowej.

Zanim ten jednak zdążył z pomocą, sędzia B. wraz z kilkoma miaszkańcami usunął pewną ilość papierów, z których wiele było już silnie poopalanych.

Pożar, który na oko nie uderza wcale rozmiarami, nie przekroczywszy wcale lokalu sądu pokoju, nabiera wyjątkowego i doniosłego znaczenia przez to, iż stał się przyczyną zatraty wielu aktów sądowych, pomiędzy któremi były też i dokumenta pieniężne.

Mieściły się tam również cenne dowody, odnoszące się do działań opieki nad sierotami, rozmaite rachunki, weksle itp.

Sąd pokoju oddziału IX-go ma jeszcze i z tego względu ważne znaczenie, iż obejmuje zamożniejszą dzielnicę miasta, jak Nowy Świat, aleje Jerozolimskie, Mazowiecką, Chmielną itp.

Jakie dokumenta, oraz na jaką sumę uległy zniszczeniu, do chwili obecnej nie zdołano jeszcze sprawdzić.

W każdym razie na pewno można przypuszczać, iż niejedna sprawa, wskutek zaginienia dokumentów, znajdzie niespodziewane rozwiązanie.

W dniu wczorajszym w zjeździe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ekonomiczne, celem powzięcia postanowienia co uczynić należy wobec tego smutnego wypadku.

Zjazd wyznaczył z grona swego osobną komisję, która zająć się ma zbadaniem ocalonych od zniszczenia papierów, oraz obmyśleniem sposobu dalszego postępowania.

═ Podmycie.

Na ulicy Pawiej do piwnic domu nrem 19-ym oznaczonego, dostała się niewiadomo zkąd woda, która podmyła ściany i zalała całe piwnice.

Celem zbadania przyczyn i zapobieżenia złym skutkom delegowano specjalną komisję.

═ Wypadek czy samobójstwo?

W domu przy ulicy Wolskiej pod nr 12 w miejscu ustępowem usłyszano przytłumiony głos, wydobywający się z dołu.

Na dnie spostrzeżono nieznajomego starca, którego też wydobyto prawie bez ducha.

Wieziony do szpitala, nieznajomy w drodze zakończył życie.

═ Z gospodarstwa miejskiego.

Trzynaście miast gubernji kaliskiej w ciągu trzechlecia od 1879—1881 r. wydało na meljoracje miejskie 90,270 rs.

Na pokrycie wydatków skutkiem niedoboru w swoich kasach miasta te podniosły z Banku polskiego sumę 29,074 rs. z funduszu remanentowego.

═ Z kredytu ziemskiego.

Dyrekcja szczegółowa kielecka po dzień 13-ty stycznia r. b. wypłaciła pożyczek kredytowych serji 3-ej ogółem rs. 392,800, a mianowicie: do rąk właścicieli dóbr 303,550 rs.—wierzycielom hipotecznym rs. 78,750.

Do depozytu złożono z powodu przeszkód hipotecznych rs. 10,500.

═ Dla uczniów.

W sali resursy w Częstochowie odbył się w dniu 27-ym b. m. bal na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego progimnazjum.

Dochód wynosi około 300 rs.

W dniu 3-im lutego ma być dany w tejże sali wieczór kostjumowy.

O ile zabawy tego rodzaju mają w Częstochowie zupełne powodzenie, o tyle znowu maskarady zupełne robią *fiasco*.

═ Odczyt.

W dniu 3-m b. m., w Nowo-Mińsku, p. Ryszard Puciata mieć będzie odczyt „O najnowszych zastosowaniach elektryczności do celów praktycznych“ (oświetlenie, telefon, mikrofon, maszyny dynamo-elektryczne).

Odczyt poparty będzie szeregiem odpowiednich doświadczeń, przyczem sala w czasie wykładu światłem elektrycznem oświetloną zostanie.

Dochód z lekcji przeznaczony został na rzecz szpitala w Mieni.

═ Ostrzeżenie.

W Kielcach, jak zapewnia *Gaz. kiel.*, kilka osób otrzymało bezimienne listy.

Zawierały one ostrzeżenie, zapowiadające wybuch pożaru.

Jak się zdaje, listy owe są wynikiem niefortunnych a karygodnych wielce żartów.

═ Okradzenie poczty.

W niedzielę wieczorem na przestrzeni między Łodzią a Zgierzem, jak donosi *Lodz. Ztng*, okradziono pocztę.

Wiozący pocztę spotkał na drodze za Łodzią człowieka młodego, który prosił go o zawiezienie do Zgierza.

Gdy wóz pocztowy stanął w mieście, nieznajomy oddalił się śpiesznie.

Po odebraniu od pocztyljona torby skórzanej zawierającej przesyłki, okazało się, iż była ona przerzniętą i opróżnioną z listów.

Na szczęście, w listach znajdowała się nieznaczna kwota pieniężna.

Pocztyljona aresztowano, za nieznajomym zaś puszczono pogoń.

═ Wypadki kolejowe.

W dniu wczorajszym, pod stacją Łowicz, kolei bydgoskiej, na wiorście 18-ej, po przejściu pociągu, znaleziono na plancie zwłoki człowieka, niewiadomego z pochodzenia, w miejskiem ubraniu, któremu pociąg zupełnie zmiażdżył czaszkę.

Onegdaj, pomiędzy stacjami Terespol i Brześć, na kolei terespolskiej, parochód powrotny najechał na przejeździe wóz, wskutek czego znajdujący się na nim włościanin okoliczny, Michał Sulinga, poniósł śmierć natychmiastową.

W dniu 28 z. m., na stacji Krzywda, kolei nadwiślańskiej, robotnik kolejowy, Andrzej Kot, pracujący przy ładowaniu wagonu, uderzony spadającą belką, zabity został na miejscu.

Ze świata.

× **Sobieski w poezji polskiej.** Nakładem księgarni lwowskiej F. H. Richtera, wyszła w ozdobnem i stosunkowo taniem wydaniu publikacja pod tytułem: „Sobieski w poezji polskiej“. Są to zebrane głosy poetów polskich o bohaterskim obrońcy Wiednia, począwszy od XVII-go wieku, aż do ostatnich czasów. Znajdujemy w tej jubileuszowej antologji utwory: Wacława Potockiego, Morsztyna, Kniaźnina, Woronicza, Niemcewicza, Pola, Mickiewicza, Faleńskiego, Ilnickiej i wielu innych.

× **We Lwowie** zmarł w tych dniach Zygmunt Brukman, profesor tamecznego konserwatorjum, utalentowany skrzypek.

× **Pomnik ś. p. Franciszka Malinowskiego** odsłonięty został w Komornikach pod Poznaniem, dnia 30-go b. m. Przemawiali podczas uroczystości wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa, przedstawicieli Towarzystwa przyjaciół nauk i wykształconych warstw społeczeństwa, pp.: Antoni Krzyżanowski, Wawrzyniec hr. Engeström i ks. dr Kantecki.

× **Przestroga.** Tragiczny wypadek zdarzył się niedawno na balu u hr. Zamoyskich w Felso-Metecisc na Węgrzech. Jedna z tancerek, panna B., podczas trzeciej „tury“ walca zasłabła nagle i padła bez przytomności w ramiona swego tancerza... Zaniesiono ją do przyległego pokoju — wszelki ratunek okazał się bez-

skutecznym — lekarz przybyły skonstatował śmierć wskutek paraliżu serca, spowodowanego *zbyt silnem zasznurowaniem gorsetu*. Niech nasze panie dobrze sobie ten smutny wypadek zanotują w pamięci!

✕ **Na parostatku „Cymbria“**, o którego tragicznem rozbiciu czytelnicy byli powiadomieni, zginęło także kilkanaście osób pochodzących z naszego kraju. Oto ich spis: Marja Daniłowicz z Zimnna, Chanowicz (lat 20) i Szejne Chanowicz (21 lat) z Łomży, Chaja Zineman (lat 36), Zelig Zineman (lat 10), Mojżesz Zineman (lat 8), Jossel Zineman (lat 6), Leja Zineman (lat 5), Lejba Zineman (lat 4) i Jonasz Zineman (11 miesięcy), z Mławy, Konstanty Dielow z Suwałk (lat 27), dalej z tego miasta Piotr Walewicz (lat 25), Helena Walewicz (lat 19), Jan Milewski (lat 24) i nareszcie Berek Sztopek z Sadowe (lat 39.)

✕ **Henryk V-ty (hrabia Chambord)**, przebywający obecnie w miasteczku Görz, dzieli się teraz ze swym współpretendentem Plon-Plonem ciekawością reporterów. Argusowe ich oczy dostrzegły królewską koronę na dźwiczkach jego karety, przeliczyły pątników dążących z Francji do willi Boeckmann, aby hołd złożyć „prawemu monarsze“ w imieniu... „kraju“, widziały potomka królów francuskich modlącego się podczas żałobnego nabożeństwa w rocznicę ścięcia Ludwika XVI-go i t. d., i t. d. Hrabia Chambord, cierpliwszy od swego współzawodnika, wyczekuje chwili stosownej do wystąpienia i zadawalnia się tytułem „sire“ udzielanym mu przez... najbliższe otoczenie.

✕ **Pojedynki** między dziennikarzami francuskimi są na porządku dziennym. W tych dniach kronika miejscowa paryska zaznacza ich kilka, między innemi pojedynek na szpady kronikarza *Evénément* p. Aurelien Scholl'a i przewódzcy patrjotycznej ligi Deroulède'a.

✕ **Coquelina**, wracającego z długiej i dalekiej wędrówki, powitała publiczność *Théâtre Français* dnia 27-go b. m. Wpierw jednak ujrzano go tam, gdzie niemal częściej niż w teatrze spotkać go było można—mianowicie w izbie deputowanych. Pokazywano sobie Coquelina, przechadzającego się z twarzą smutną i zamyśloną po sali *des pas perdus*, w której tak często chodził pod rękę ze swym *ami et protecteur* Gambettą...

✕ **Żona ks. Bismarcka** otrzymała order, którego nie posiada dotąd żadna kobieta... Szach perski udzielił jej znak słońca pierwszej klasy.

✕ **Ernesto Rossi** zjeżdża w lutym do Wiednia na gościnne występy.

✕ **Bezrobocie dziewcząt.** W Aberdeen zamkniętą została jedna z największych fabryk płótna, z powodu bezrobocia 500 pracujących w niej dziewcząt. Zbuntowane panny przeciągnęły procesjonalnie przez miasto, krzycząc i powiewając chustkami. Miłe dziewczątka!

✕ **Honorarja artystów i śpiewaczek**, wywołujące dziś podziw i zazdrość swą bajeczną cyfrą, nie są bynajmniej wymysłem tak nowym jakby się zdało. Już słynna Catalani (...„czy nie można śpiewać taniej?“) pobierała podczas swego pobytu w Anglji rocznej pensji około 200,000 liwrów, a połowę tej sumy ofiarowywał jej Napoleon I-szy, chcąc ją skłonić do pozostania na zawsze w Paryżu. Wycieczka do Ameryki przyniosła znanej tancerce Fanny Elssler w przeciągu półtora roku 700 tysięcy franków. Malibran otrzymywała za jeden występ w Londynie 3,750 franków, Grisi kazała sobie w Anglji płacić po 10,000 franków za wieczór. Drugi benefis tancerki Taglioni w Petersburgu w roku 1838-ym przyniósł jej netto 51,000 rubli. Mają przeto dochody tych pań swoją tradycję.

✕ **W Neapolu** dnia 26-go b. m. silny przymrozek ściął lodem wodę w basenach miejskich fontan. We wspaniałych ogrodach pomarzło wiele pomarańcz i drzew cytrynowych, kaktusów i aloesów. Wezuwjusz przyprószony śniegiem... „Mamy mróz — pisze jeden z korespondentów — ale niestety pieców nie mamy!“

✕ **Suppé'go** najnowsza operetka „Podróż do Afryki“ wystawioną będzie w marcu w wiedeńskim „Theater an der Wien.“

✕ **Swaty u indjan.** „Chcę waszą córkę wziąć za żonę, jest ona szkaradnem stworzeniem, leniwą jak niedźwiedź — mówi młody indjanin do ojca swej lubej — ja widzę, iż ona wam ciężarem, chcę wam uczynić przysługę i uwolnić was od niej. Ile żądacie za dziewczynę?...“ „Wy żądacie wydania mojej najdroższej córki, najlepszej jaka się kiedy urodziła — rzecze ojciec — ona jest najlepszą kucharką, najpilniejszą i najpotulniejszą robotnicą. Nie dam jej nikomu, cóż dopiero wam! Jesteście młodzi i macie ledwie jedną czuprynę wroga u pasa; do tego ukradliście tylko dwa konie i nie możecie zapłacić mi mej córki. Żądam za nią 20 mustangów i 2 skóry bawole...“ „Co 20 mustangów i 2 skóry! — woła młodzieniec—20 dzielnych koni za taką szkaradną kobietę, która nawet jednej dziurawej skóry bawolej nie warta? Za to mógłbym sobie kupić cały tuzin lepszych i ładniejszych dziewcząt...“ Wybrana słucha spokojnie kłótni; targ idzie dalej; w końcu indjanin kupuje żonę do swego wigwamu za 3 konie i 4 skóry bawole... Wszędzie to samo!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. Mar. z Krochmalnej.* — Takiej niema. Zawsze byliśmy zdania, że rąk do pracy i wypełnienia zawodów brak głównie prowincji, nie Warszawie.

— *Panu R. w Chełmie.* — Pierwsze w istocie oburzające, lecz nie da się podnieść publicznie, drugie zaś jest prostym faktem ze stosunków osobistych.

— *Pani Marji Wi.* — Ofiara pani była ogłoszoną dnia 19-go stycznia, w nrze 15-ym, we właściwej rubryce.

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Urzędnicy oddziału V dr. ż. w.-b. rs. 22 k. 15, X. X. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Marszałkiewicz Franciszek rs. 1, F. B. dla katolików chorych rs. 1.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

Krajewski Juljan rs. 5 k. 20.

Dla instytucji wstydzących się żebrać.

T. z Granicy 1 gulden.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Zebrane przez Konradka Burzyńskiego rs. 2 k. 70.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

Z. T. H. rs. 1, T. B. wpływ za pierwszą robotę k. 50, S. M. rs. 3.

— Rs. 80 pochodzących z wystawy obrazu Makarta „Portret“ w Warszawie, a otrzymanych od p. Gracjana Ungra, rozdzielono stosownie do życzenia ofiarodawcy na wpisy dla uczniów, co *na żądanie* ogłasza się.

— Oficjalista szlachtuza na Rybakach składa na cel dobroczynny rs. 1 k. 35, jako nieprawnie sobie ofiarowane przez komisanta od wołów.

— Franciszka Sławińska, praczka, jako karę za niewypełnianie swoich obowiązków, składa rs. 1 dla najbiedniejszych w Berdyczewie.

≌ W dniu wczorajszym, w kościele św. Katarzyny w Petersburgu, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panem Bolesławem **Leszczyńskim**, artystą dramatycznym, i panną **Honoratą Rapacką**, artystką sceny warszawskiej. (80)

≌ W dniu 9-tym stycznia r. b., w mieście Lublinie, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną **Marją Chmielewską**, córką Ludwika i nieżyjącej Sabiny z Mikoszewskich Chmielewskiej, a p. **Antonim Kuszelewskim**, inżenierem, w Moskwie zamieszkałym. —89—

Nekrologja.

† Ś. p. Matylda z Pulewków **Wosińska**, wdowa po radcy tajnym, b. dyrektorze głównym prezydującym w komisji rządowej sprawiedliwości, zasnęła w Bogu dnia 30 stycznia r. b. W głębokim smutku pogrążeni synowie i córki wraz z zięciem i wnukami zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu nr 1063 (39) przy ulicy Królewskiej, w dniu 2 lutego, w piątek, o godzinie **1-ej** po południu odbyć się mające. —415—

† Dnia 31 stycznia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł ś. p. Antoni **Herc**, urzędnik szpitala Dzieciątka Jezus. Nabożeństwo za duszę jego odbędzie się dnia 2 b. m. w kościele szpitala Dzieciątka Jezus, a eksportacja zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —419—

† Ś. p. Franciszek **Michałowski**, obywatel ziemski, w wieku lat 48, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 29 stycznia r. b. we wsi Miotkach gubernii siedleckiej powiatu sokołowskiego. Osierocone w najgłębszej boleści pogrążone córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Sokołowie dnia 2 lutego, o godzinie **3-ej** po południu i pogrzeb następnego dnia o godzinie **10-ej** zrana odbyć się mający. —420—

† W dniu 29 stycznia r. b. w Ożeninie na Wołyniu zasnęła w Bogu ś. p. Emilja z Sławoszewskich **Jełowicka**, w 80 roku życia. Nabożeństwo za duszę jej odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 5 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, na które jako w dzień jej pogrzebu mającego się odbyć w Tajkunach na Wołyniu, siostra zaprasza. —421—

† W Osieku pod Będzinem zmarł ś. p. Karol **Nowodworski**, b. poborca gubernialny, przeżywszy lat 89. Szanowny starzec pozostawił liczną rodzinę (pomiędzy innymi Karola Nowodworskiego, rz. r. st., b. prezesa sądu kryminalnego warszawskiego). Cześć pamięci zmarłego!

† Jutro, dnia 2-go lutego, jako w dniu imienin ś. p. Marji z Sarneckich **Marczewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —413—

† W sobotę, dnia 3-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Józefa Nałęcz **Starczewskiego**, na którą pozostała żona z córką, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —414—

† W dniu 3 lutego, w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Błażeja **Klińskiego**, ostatnio emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana na które pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —405—

† Dnia 5 lutego, jako w oktawę imienin ś. p. Ignacego **Szulca**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała siostra zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —324—

† Uczennice b. przełożonej ś. p. Florentyny z Domaszewskich **Włoszkowej**, zawiadamiają rodzinę i znajomych, że odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę dnia 3-go lutego w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę jej śmierci w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —412—

† W sobotę, dnia 3 b. m., odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa, za duszę ś. p. Aleksandra **Arnd**. —416—

† Szanownemu duchowieństwu kościoła św. Ducha i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie odprowadzenia drogich nam zwłok ś. p. Tadeusza **Bątkiewicza** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne Bóg zapłać.

—410 **Helena Bątkiewicz z rodziną.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 30-go stycznia. — Skład komisji pod prezydencją sekretarza stanu Kochanowa uległ w ostatnich czasach pewnej zmianie. Z grona jej członków usunęli się: sekretarz stanu członek rady państwa Połowcew i senator Szamszin, a natomiast członkiem jej został znany z prac w zakresie instytucji ziemstwa członek rady państwa, Gałagan.

Petersburg 30-go stycznia. — W *Birżewych wiedomostiach* czytamy: „W sferach finansowych uporczywie trzyma się pogłoska, łącząca zamierzone ważne zmiany z nazwiskiem b. ministra finansów p. A. A. Abazy, który w zeszłym tygodniu miał szczęście być przyjmowanym przez Najjaśniejszego Pana. Do pogłosek tych zagraniczna prasa przywiązuje poważne znaczenie, których wpływowi należy poczęści przypisać podwyższenie w ostatnich dniach kursu waluty rosyjskiej na giełdach zagranicznych.“

Petersburg 30-go stycznia. — W tych dniach spodziewany jest w Petersburgu noworosyjski jenerał-gubernator, jenerał Hurko.

Petersburg 30-go stycznia. — Z Kijowa donoszą, że kijowski jenerał-gubernator, jenerał Drentein w dniu 21 (*v. s.*) stycznia wyjeżdża do Petersburga. Jednocześnie przybyć tam mają inni także jenerał-gubernatorowie.

Petersburg 30-go stycznia. — *Nowoje wremia* w obszernym artykule, oceniającym ekonomiczne położenie państwa, opierając się na przytoczonych przez siebie danych, powiada: „Ztąd okazuje się, że w roku ubiegłym ani w położeniu obrotu pieniędzy papierowych, ani też w operacjach banku państwa nie można szukać przyczyn upadku kursu wekslowego i obniżenia wartości rubla kredytowego. Powiedzieliśmy już także, co stwierdzają inne dowody, że na takie obniżenie w r. 1882 nie mogło w żaden sposób wpłynąć podwyższenie taryfy celnej, zwiększenie eksportu i nader obfity w porównaniu z obliczeniem budżetowem wpływ dochodów państwowych we wszystkich niemal działach. Wynika ztąd oczywiście, że na ten raz przynajmniej chwianie się waluty nie było zależnem od systemu finansowego; wyjaśnienia tych fluktuacyj szukać potrzeba albo w spekulacji zagranicznych a nieprzyjaznych Rosji kapitalistów, albo też, co według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie słuszniejszem, w politycznem położeniu Rosji tak wewnętrznem, jakoteż i w stosunku do innych mocarstw.“

Petersburg 30-go stycznia. — Poseł niemiecki przy dworze rosyjskim jenerał Schweinitz powrócił z Berlina, dokąd jeździł na pogrzeb księcia Karola.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 30-go stycznia. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Matusz (czech) uzasadnia swój wniosek o utworzeniu samodzielnych izb przemysłowych. Mówca dowodzi, że izby przemysłowe, jako przedstawicielki fabryk i rzemiosł, powinny być rozdzielone na kraj cały, podczas gdy izby handlowe potrzebne są tylko w wielkich ogni-

skach ruchu i powinny być urządzane w siedzibach władz krajowych. Wygórowany census wyborczy był przyczyną, że dotąd drobniejsze rzemiosła nie miały swoich reprezentacyj. Przeciw wnioskowi Matusza przemawiają centraliści Süss i Gomperz.

Paryż 30-go stycznia.—Na początku dzisiejszego posiedzenia bonapartyści usiłują znowu wywołać skandal, wynalazłszy błąd formalny w ogłoszeniu nominacji ministrów w *Journal officiel*. Renault dowodzi, że wniosek Floqueta wymierzony jest przeciw rzeczywistym interesom rzeczypospolitej; prawa proskrypcyjne nie uratowały jeszcze żadnego rządu. Zamachy na wolność nie uzyskają sankcji powszechnego głosowania. Na wołanie, że Renault jest orleanistą, mówca odzywa się: „Niema już we Francji orleanistów! Odkąd książęta odbyli pielgrzymkę do Frohsdorfu, partja ta wymarła!“ Prezes ministrów Fallières zabiera głos. Gdyby książęta zachowali postawę spokojnych obywateli, rzeczpospolita nie dotknęłaby ich wolności (*huczne oklaski*), oni jednak nie pozostali obcy intrygom i nie zdradzili winnego uszanowania dla woli ludu. Manifest księcia Hieronima jest czynem pretendenta. Cuneo d'Ornano: Jest odwołaniem się do ludu! Fallières: Nosi on podpis: Napoleon. Janvier de la Motte: Samo już imię, Napoleon, przestrasza was! (*żywe protesty*). Fallières: „Wydalić naprzód księcia a potem żądać ratyfikacji u parlamentu, byłoby naruszeniem ustaw. Rząd oddał go przeto pierwej ramieniu sądu. (*Odtąd zaczyna minister mówić z trudnością*). Francja znajduje się w przededniu powstania legitymistów“. Tu prawica poczyna znowu wszczynać burzę. Minister chwyta się coraz częściej za głowę i patrzy dziwnym wzrokiem w górę. „Za banicją przemawiali w swoim czasie Périer, książę Broglie, Thiers i Dufaure“. Tutaj mówcę siły opuszczają. Prezydent przerywa posiedzenie. Wyprowadzają ministra z sali; oblicze jego śmiertelnie blade. Zaledwo przyprowadzono go do bocznej sali, pada zemdlony; wszyscy deputowani śpieszą na pomoc. Przy przyjściu do przytomności skarży się chory na zimno i drżenie w nogach. Prezydent odracza posiedzenie do czwartku.

Kotar 30-go stycznia. — Książę Piotr Karageorgiewicz otrzymał od księcia Mikołaja czarnogórskiego wielki krzyż orderu Daniła i został mianowany senatorem honorowym. Pobyt jego w Cetynji ma na celu związek małżeński z księżniczką Zorką. — Grecko-czarnogórska komisja delimitacyjna przybyła do Zelty, którą wojsko czarnogórskie zajęło bez oporu ze strony albańczyków.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Otrzymane wczoraj po zamknięciu dziennika.

Paryż 31-go stycznia.

Jenerał Thibaudin mianowany został ministrem wojny.

Petersburg 31-go stycznia.

Praw. wiest. donosi, **iż Najjaśniejszy Pan w dniu wczorajszym zwiedził mikołajewską szkołę kawalerji.**

Petersburg 31-go stycznia.

Wczoraj w sądzie okręgowym w sprawie nadużyć w towarzystwie wzajemnego kredytu odbywało się w dalszym ciągu badanie świadków. Świadek Łamański zeznał, iż malwersacja byłaby z samego początku wyszła na jaw przy większej czujności ze strony zarządu. Przy miesięcznych rewizjach kasy i papierów procentowych nie można było dostrzedz sprzeniewierzenia tych ostatnich, ponieważ właściwie sprzeniewierzenia nie było, wydawano bowiem tylko pożyczki na fikcyjne zastawy. Skargi na niedostateczny nadzór nad urzędnikami zaczęły dochodzić do Łamańskiego dopiero wtenczas, kiedy przestał już być prezesem. Za czasów kiedy był prezesem, kasjer wchodził do kasy nie inaczej jak w asystencji drugiej osoby, lecz Britniew zwyczaj ten zmienił. Członkowie zarządu oskarżali się wzajemnie o nieprzestrzeganie przepisów. Co się tycze sprawozdań rocznych, to według oświadczenia Łamańskiego sporządzać je powinien buchalter a zarząd sprawdzać. Sprawdzone sprawozdanie komunikowało się radzie nadzorczej, która powierzała zrewidowanie go dwom swoim członkom, którzy sprawdziwszy cyfry sprawozdania konfrontowali je tylko z cyframi księgi głównej. Tym sposobem odpowiedzialność za prawdziwość cyfr zamieszczonych w sprawozdaniu i podanych w księdze głównej ciąży na zarządzie.

Otrzymane dziś.

Lwów 1-go lutego.

Wydział krajowy wystosował do rządu memorjał z stanowczem zastrzeżeniem się przeciw otwarciu granicy dla bydła rosyjskiego i rumuńskiego.

Wiedeń 1-go lutego.

Komisja rady państwa dla wypracowania nowego kodeksu karnego uchwaliła w zasadzie utrzymanie kary śmierci. Polscy posłowie głosowali przeciw.

Berlin 1-go lutego.

Rząd wniósł do sejmu pruskiego żądanie kredytu nadzwyczajnego 80 miljonów marek na budowę kolei.

Berlin 1-go lutego.

Sekretarz stanu Boetticher, niemiecki minister spraw wewnętrznych, odjechał do Rzymu.

Paryż 1-go lutego.

Dzisiejszy *Journal officiel* zamieszcza nominację ministra rolnictwa, Mahy, na tymczasowego kierownika ministerstwa marynarki.

Paryż 1-go lutego.

Mianowany ministrem wojny jen. Thibaudin jest komendantem szóstego korpusu armji. Pod Sedanem wzięty do niewoli, zobowiązał się słowem honoru do niewalczenia więcej przeciw Niemcom, wskutek czego został uwolniony. Później wstąpił wszakże pod fałszywem nazwiskiem do armji loarskiej i dosłużył się wnet rangi jenerała. Pisma tutejsze twierdzą, iż został on przez pruski sąd wojenny skazanym *in contumaciam* na śmierć.

Paryż 1-go lutego.

Choroba Duclerca przybiera niepokojące rozmiary. Fallières potrzebuje kilku jeszcze dni wypoczynku. Oświadczenie w imieniu rządu na dzisiejszem posiedzeniu izby złoży minister sprawiedliwości Devès.

Paryż 1-go lutego.

Akta sprawy księcia Hieronima Napoleona odstąpione zostały przez sąd władzy politycznej państwa.

Paryż 1-go lutego.

Członkowie unji republikańskiej czynią gorliwe starania, aby nakłonić senatorów do przyjęcia wniosku Fabre'a. Nabierają prawdopodobieństwa wieści, że po daniu wotum przez izbę deputowanych powierzonem zostanie utworzenie nowego gabinetu Juljuszowi Ferry; Fallières objąłby w nim tekę spraw wewnętrznych. Ten ostatni ma się dziś lepiej.

Paryż 1-go lutego.

Grévy ma się skłaniać do rozwiązania izby. Ferry staje znowu na pierwszym planie w bliskich kombinacjach politycznych. Jen. Campenon cofnął się przed przyjęciem teki ministra wojny.

Londyn 1-go lutego.

Morning Post donosi, że hr. Kalnoky i p. Giers zawarli umowę w sprawie Dunaju.

Londyn 1-go lutego.

Tutejszy poseł francuski Tissot przeznaczony jest na ministra spraw zagranicznych.

Rzym 1-go lutego.

Moniteur de Rome oświadcza, że list Ojca św. z d. 3 grudnia publikowanym nie będzie.

Petersburg 1-go lutego.

Minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu Giers powrócił ze swej podróży za granicę i miał zaszczyt przedstawić się Najjaśniejszemu Panu.

Drugie posiedzenie zjazdu górniczego
W WARSZAWIE.

Zanim przystąpimy do skreślenia obrad dzisiejszego posiedzenia, otwartego o godzinie 12-ej w południe, wróćmy na chwilę do końca wczorajszej dyskusji, którą w tem miejscu przerwać musieliśmy.

W sprawie zabezpieczenia przez zarządy dróg żelaznych całości transportu węgla, zbiorowy referat właścicieli kopalń, odczytany na początku pierwszej sesji przez p. Strączyńskiego, stawia wniosek, ażeby koleje, zamiast dotychczasowych 2% transportu, za który nie odpowiadają i nie biorą też pieniędzy, przyjęły podwyżkę do 4%.

W materji tej zawiązała się gorąca dyskusja pomiędzy przedstawicielami dróg żelaznych a właścicielami kopalń.

W imieniu pierwszych przemawiał głównie p. Odyniec, przedstawiciel drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej, w obronie zaś interesów drugich występował p. Bogusławski.

Przedstawiciele dróg kategorycznie oświadczyli, iż na ustępstwo to przystać nie mogą.

Z drugiej strony wykazywano, iż istnieje wprawdzie cyrkularz ministerjalny, zalecający drogom żelaznym zwrot poniesionych przy transporcie węgla strat przez właścicieli kopalń, dotąd wszakże nie było wypadku, ażeby którykolwiek właściciel otrzymał podobne wynagrodzenie.

Wskutek tak radykalnego rozdwojenia zdań, oraz wskutek udziału w dyskusji tylko kilku członków zjazdu, prezes zadecydował, ażeby ci z obecnych, którzy są za podwyżką do 4-ch procent, powstali z miejsc.

Wszyscy przemysłowcy wstali, siedzieli tylko przedstawiciele dróg żelaznych, oraz inżenierowie, jako w sprawie tej niezainteresowani.

Stosownie też do tego wniesiono do protokółu obrad opinję przedstawicieli kolejowych z jednej strony, z drugiej żądanie motywowane przemysłowców górniczych.

Oba wnioski, zarówno jak wszystkie w ogóle uchwały zjazdu, będą roztrząsane w departamencie górniczym ministerstwa dóbr państwa.

Referat przemysłowców porusza ważną sprawę dróg podjazdowych do kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Drogi te, o ile będą łączyły nową kolej z kopalniami węgla kamiennego, mogą istotnie przyczynić się do rozwoju produkcji.

Dzisiejsze szosy w okolicach Dąbrowy znajdują się w stanie niżej krytyki; jesienną lub wiosenną porą wprost niepodobną jest tu wszelka komunikacja.

P. Strączyński zaznacza, iż byłoby bardzo korzystnem, gdyby zarządy komunikacyjne, idąc za przykładem ościennych Prus, używały do budowy i naprawy dróg szosowych żużla, który w tej mierze jest bardzo pożyteczny.

Ponieważ sprawa ostatniego wniosku w kwestji rozszerzenia zbytu opału kopalnego w części przekraczała granice kompetencji zjazdu górniczego, to też referat zaznaczył ten wniosek w formie jedynie postulatu, pożądanego ze względu na potrzeby krajowego górnictwa.

W końcu wczorajszego posiedzenia p. Strassburger rzucił ważne pytanie, czy w istocie w sferach administracyjnych istnieje zamiar zamiany wąskotorowej kolei Koluszki-Łódź na szerokotorową.

Jest to sprawa żywotna tak dla górników, jak i dla jednego z głównych ognisk naszego przemysłu fabrycznego—Łodzi.

W Cesarstwie wszystkie drogi żelazne mają tor szeroki, u nas i za granicą, przeciwnie, wąski.

Zamiana więc, o jakiej wspomina p. Strassburger, może przyczynić się do zmniejszenia dowozu węgla do Łodzi, ponieważ utrudni transport, skutkiem przeładowywania produktu na stacjach, łączących oba rodzaje toru.

Wobec tego p. Strassburger rzuca myśl, czy nie wypadałoby, ażeby zjazd górniczy, działający w interesie górnictwa, wyraził swoją stanowczą w tej mierze opinję.

W odpowiedzi p. Rydzewski zaznaczył, iż Łódź produkuje głównie dla rynków wschodnich, że więc dla niej zamiana toru nie odgrywa roli ujemnej, ile że sam projekt tej zamiany jeszcze sformułowany nie został i przez nikogo nie był podniesiony; co najwyżej, może on być dopiero zamierzonym.

Na tem skończyło się wczorajsze posiedzenie.

Po obiedzie zaś odbyło się u p. Kranzego prywatne zebranie górników, na zjazd przybyłych.

Celem zgromadzenia było przygotowanie się do drugiej sprawy programu—produkcji żelaza.

Dzisiejsze posiedzenie zostało otwarte o godzinie 12-tej w południe, obradowano w dalszym ciągu nad sprawą kopalń węgla.

Odczytano opracowany w tej mierze drugi referat.

Lista ostateczna członków zjazdu górniczego w Warszawie jest następującą:

Albrecht, inż. górniczy, naczelnik kopalni w okręgu wschodnim; Bauerertz Roman, współwłaściciel żelaz. zakł. w Mijaczowie; Bocheński Józef, wł. zakł. żelaznych w Rudzie Malenieckiej; Bogusławski Wład., wł. kopalni węgla w Golonogu; Boniecki Stanisław, repr. dr. żel. terespolskiej; Ciechanowski, wł. fabr. cementu i kopalń w Grodźcu; Gebethner, repr. zakł. żel. Lilpopa i Rau w Drzewicy; Glücksmann, dyr. kop. milowickiej; Grabiański Ludw., wł. kop. węgla, rudy żel. i glinki ogniotrwałej w Twardowicach, Psarach i Łagiszach; Gutsche,

delegat dr. żel. nadwiślańskiej; Haase, dyr. zakł. żel. w Starochowicach; Harting, repr. zakł. huty bankowej; Hempel, zarządzający częścią górniczą w Królestwie; Hilczyński, inż. górn. z Dąbrowy; Hube, inż. górniczy I-go okręgu w Królestwie; Hübner, repr. kopalni węgla ks. Hohenlohe; Jakubowski, wł. zakładów w Falkowie; Josse, r. t. prezes zjazdu, komitetu naukowego i rady górniczej w departamencie górniczym; Ischon Juljan, dyr. kopalni węgla towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie; Izmajłow, del. dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej; Kerner Teodor, wł. kop. węgla i galmanu w Sławkowie i rudy żelaznej w Siewierskiem; Koeppen, naczelnik oddziału dla spraw górnictwa polskiego w departamencie górniczym; Kondaki, markszajder II-go okręgu w Królestwie, sekretarz zjazdu; Kosiński, inż. gór., naczelnik rządowych kopalni galmanu w Królestwie; Krauze Władysław, wł. zakładów żelaznych w Bliżyniu; Kronenberg Stanisław, repr. dr. żel. terespolskiej; Krumpel, dyr. zakł. żel. w Przysusze, własności Dembińskiego; Kuźnicki, wł. kopalni węgla w Milowicach; Lisicki, naczelnik górn. w okręgu wschodnim; Nathan Löwenstein, dyr. kopalni rudy żel. w Zawierciu; Łapiński Franciszek, wł. kopalni Jan w Dąbrowie; Marconi Henryk, repr. zakładów Lilpop, Rau; Mauwe, reprez. zakł. sukcesorów hr. Renarda; Michel, markszajder I-go okręgu; Mirk, dyrektor zakładów Huta bankowa; Niechwedowicz, inżenier górniczy II-go okręgu; Niedźwiedzki, warszawski reprezentant kopalni węgla towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie Odyniec; del. dr. żel.. moskiewsko-brzeskiej; Pastor, repr. zakł. Lilpop, Rau; Paszkowski, del. dr. żel. nadwiślańskiej; Plater hr., wł. zakł. huty ż. w Niekłaniu; Ponikowski, dyr. zakł. Koniecki; Radwan, del. dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej; Rau, wł. zakł. na Pradze; Rein, reprezentant Towarzystwa gazowego; Rydzewski, naczelnik rządowy dróg żelaznych w Królestwie; Scherner, wł. kopalni rudy żelaznej w Siewiersku; Stefani, dyr. kopalni węgla i fabryk żelaza, własności Prinzheima; Strassburger Juljan, dyr. kopalni węgla Towarzystwa warszawskiego; Strączyński, delegat Towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbrowie; Wister, reprezentant zakładów Kramsty; Zbrzeziński, wł. kop. Barbara w Psarach; Zee, pełnomocnik zakładów Katarzyna Königshütte.

Na posiedzeniu dzisiejszem zjazd górniczy roztrząsał z kolei ostatni wniosek referatu właścicieli kopalń — sprawę drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. o ile ta dotyczy górnictwa.

Dyskusja w tej mierze toczyła się mniej żywo.

To też p. Niedźwiedzki słusznie wnosił, ażeby tyle specjalną sprawę poruczyć specjalnej podkomisji z członków zjazdu złożonej.

Myśl podkomisji poparli pp. Strączyński i Strassburger.

Kwestja ta ostatecznie jednak rozstrzygniętą nie została.

Z kolei p. Strassburger odczytał swój referat w sprawie prawodawstwa górniczego.

Mówca krytykuje kilka artykułów uchwały z roku 1870 i uzupełnień jej z roku 1873.

Ponieważ dotąd nie został zatwierdzony projekt nowego prawa, przeto autor referatu sądzi, iż właściwem będzie, ażeby zjazd wystąpił z własnemi wnioskami co do niezbędnych zmian w ustawie górniczej.

W konkluzji p. Strassburger żąda, ażeby zjazd prosił ministerstwo o przyśpieszenie zatwierdzenia projektu nowego prawa z uwzględnieniem wskazówek, jakie podają potrzeby krajowego górnictwa.

W odpowiedzi p. Koeppen przytacza, iż sprawa reform prawnych jest na porządku dziennym w departamencie górniczym, który rozstrzygnie sprawy przemysłu zgodnie z potrzebami produkcji górniczej.

Prezes zaznacza, że kwestja to bardzo skomplikowana i wymaga szczegółowego roztrząsania.

P. Strassburger broni wniosku wykazując, iż prawo z 1870 r. można tłumaczyć dowolnie, praktyka zaś wymaga czasu i przepisów ścisłych.

Prezes o godzinie $1\frac{1}{2}$ przerywa sesję na kwadrans.

W chwili gdy to piszemy, obrady toczą się dalej, zawsze dotycząc kopalni węgla.

Obecnych na posiedzeniu 50 osób.

Jutro zebranie zacznie się o godzinie 12-ej w południe.

Giełda.

Dnia 1-go lutego 1883 roku.

Złe wiadomości wczoraj rano w taksacjach odebrane, potwierdzone zostały przez telegram kursowy z giełdy wczorajszej.

Płacono za 100 rs. z natychmiastową dostawą 200.50 i z dostawą końcomiesięczną 200 — jedne i drugie o $\frac{3}{4}$ marki niżej kursu z dnia poprzedniego.

Tak więc usprawiedliwioną została silna wczorajsza podwyżka walut zagranicznych, która jako już wyzyskana, dziś tylko małe i nieznaczne robiła postępy — przy taksacjach niezmiennych i niegroźnych wiadomościach.

Obroty w ogóle — mimo jutrzejszego święta, bardzo niewielkie, tem mniej więc usposobienie uwidocznić się było w stanie, które nawet w niektórych pozycjach osłabło i ku zniżce się chyliło.

Za długoterminowe na Berlin płacono stałe 50.05 rs. za 100 marek — o $2\frac{1}{2}$ kop. drożej niż ostatni kurs wczorajszy. Żądanie podniosło się znaczniej — o 5 kop. do $50.12\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe płacono jak wczoraj $49.97\frac{1}{2}$ — w końcu słabszy papier 49.95, przy żądaniu 50.05 — o $2\frac{1}{2}$ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe przy niewielkiej chęci kupna obniżyły się w cenie. Rozpoczęto płacić za nie 50 rs., później zeszły do $49.92\frac{1}{2}$. Tenże kurs przy zwyżce od 49.85 osiągnęły i krótkoterminowe.

Na Londyn tranzakcyj nie dokonano. Żądanie obniżyło się o $\frac{1}{2}$ kop. do 10.13.

Na Paryż bez zmiany żądano 40.60, płacono z początku 40.55, jak wczoraj, później $2\frac{1}{2}$ kop. taniej.

Na Wiedeń żądanie podniosło się do 85.30 — o 5 kop. płacono jak wczoraj 85.05 do 85.15.

Listy likwidacyjne przy żądaniach podniesionych o 10 kop. bez tranzakcyj. Również bez obrotu pożyczka wschodnia, przy żądaniu jak wczoraj 90.30.

Listy zastawne ziemskie w obrocie w serji I-ej i III-ej. Żądano za I-szą bez zmiany, za III-cią — o 10 kop. drożej. Płacono serję I-szą lit. A. 99.80 i 99.85, lit. B. — 99.80, małe 99.70. Serji III-ej wszelkie odcinki 99.45.

Miejskie serji II-ej i III-ej chętnie kupowano. Za II-gą płacono 91.70, za III-cią 91.65 — bez zmiany.

Z akcyj tylko leonowskiemi dopełniono tranzakcyj po 170 rs.

Inne bez obrotu.

Półimperjały i ruble srebrne bez różnicy. Obrotów niemi nie dokonano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin 50 rs. za 100 płacić chciano. Sprzedawcy niżej 50.05 oddawać nie chcieli.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 30 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Luksenburg hotel Londyński—Nachman Berensztejn Bonifraterska—Lejb Wilner Pawia—G. Pacuraresko—pułkownik żandarmerji Jankowski—Michał Aleksandrowicz Plec Pańska 1—Ursul Karmelicka 13—Juljusz Kotkowski hotel Saski—Machonbaum—B. Pruszynowski hotel du Nord,—Pakuraresko fabrykant skór,—Jadwiga Michałowska Mazowiecka 4—Luxenburg—Tomasz Kaukas Nowolipki 19.

LOGOGRYF.

Następujące sylaby: a, ar, ar, bad, buz, ci, co, de, den du, dy, dzi, e, e, e, fi, ga, gat, giż, i. kla, la, la, lae, lam' le, le, lo, łów, ma, me, me, me, ni, ni, o, or, ra, ra, re, ro' ro, ry, sa, ta, tos, u, u, vail, wa, wi, wił—składają 16 wyrazów z których początkowe litery czytane od góry do dołu dają imię i nazwisko dramaturga polskiego, a końcowe z dołu do góry tytuły dwóch jego utworów połączone spójnikiem i.

Znaczenie wyrazów:

1) Narzędzie zabójcze.
2) Zapis.
4) Współzawodnik Apolina.
4) Instrument muzyczny.
5) Matka jednego z ewangelistów.
6) Owoc.
7) Nazwisko kompozytora.
8) Jeden ze stanów północnej Ameryki.
9) Szkoła filozoficzna grecka.
10) Morderca Henryka IV-go.
11) Sławny cyrulik.
12) Stacja drogi żelaznej.
13) Furje greckie.
14) Jezioro w stepie kirgizkim.
15) Nieszczęśliwy kochanek.
16) Miasto na Kaukazie.

Znaczenie zeszłej szarady: *Łatarka.*

Najpierwsi nadesłali dobre rozwiązanie: pp. Felicja Jordan, Filipina Krińska, Zośka Rejman, Balbina Blumenson i Matylda Kowalska; pp. Anastazy Bystrzanowski, Kazimierz Twarowski, Teodor Wróblewski, Paweł Eber. Stanisław Wiercieński, Maksymil. Papierny, Bernard Krykus, Michał Marczewski, F. Rogaiski, G. Hammer, Paweł i Ludwik Müdler i Wilhelm Grüneberg (nadesłane z Grodna).

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Duch wojewody“. Jutro: „Król Lear“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Syn Giboyera“. Jutro: „Robotnicy“, „Uściskajmy się“, „On będzie moim“ i „Przysięga Horacego“. — MAŁY: Dziś: „Medor pójdź tu“, „Józia w kłopocie“, „Kontrybucje pana Stefana“ i „Wyspa Tulipatan“. Jutro: „Życie paryskie“.

— ***D-ta Idzikowski***, w asystencji pierwszorzędnych specjalistów, z których 1-en (amerykanin) do plombowania zębów złotem, a 2-gi do wstawiania sztucznych zębów, leczy choroby dziąseł i zębów a w razie potrzeby wyjęcia takowych, uskutecznia to bez bólu. —87—

— Zima ze swojem niewesołem towarzystwem lodu, szronu, śniegu i gołoledzi, jako kompensatę daje nam porę balów i obiadów wytwornych. Tak jest właśnie, kiedy [wiatr huczy na ulicy, wtedy najzapalczywiej się tańczy w salonach, najprzyjemniej się spożywa smaczne jedzenie, szlachetne wina i delikatne likwory.

W tym roku góruje nad wszystkiemi ***prawdziwa benedyktynka***, ten wytworny likwor ***opactwa Fécamp***, który przez swój smak wyborny i przymioty toniczne i trawiące umiał sobie zjednać łaskę delikatnych podniebień.

Desert nie jest należytym ani bufet dobrze ustrojonym, jeżeli w nich nie figuruje pierwszorzędna benedyktynka.

Nic przyjemniejszego i nic zbawienniejszego jak spożywanie zaraz po lodach kieliszka tego doskonałego likworu. —22—

(388) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. grudzień 1882 r.

1) Za przewóz 57,280 pasażerów . . . . rs. 52,931 kop. 30.
2) Za przewóz 1,790,847 pudów towarów . . . . rs. 162,214 kop. $30\frac{1}{2}$.
3) Dochody różne . . . . rs. 1,037 kop. 61.

Razem rs. 2,161,183 kop. $21\frac{1}{2}$.

W grudniu 1881 roku było dochodu . . . . . . rs. 158,273 kop. 63.

Zatem w grudniu 1882 roku więcej o . . . . . . rs. 57,909, kop. $58\frac{1}{2}$.

czyli na 36.59%

Od 1 stycznia do 31 grudnia 1882 roku dochód wynosił . . . . rs. 2,112,146 kop. $88\frac{1}{2}$.
W tymże samym czasie 1881 roku było dochodu . . . . rs. 2,040,003 kop. 43.

Zatem w roku 1882 dochód zwiększył się o . . . . rs. 72,143 kop. $45\frac{1}{2}$.

(90r) czyli na 3·54%.

128) **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 at praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.*

LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy —32—

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do A. B. — Ażeby list doszedł, należy koniecznie do adresu dodawać Gustaw. Czekam wiadomości kiedy i gdzie mam przysłać konie.
—418— S. G.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 8.

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe mezkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. r—2816

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Dolina Szwajcarska.

W Piątek, Lutego 1883 r. danym będzie

WIELKI KONCERT

pod dyrekcją **Z. Noskowskiego.**—Początek o godz. $4\frac{1}{2}$. Wejście kop. 30. Program w afiszach. 419

WIELKI BAL.

w wielkiej Sali Szwajcarskiej, w Sobotę d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1883 r., szczególniej dla pp. Rzemieślników. Wejście z damą k. 50.—Dzielna № 1, 3 dom od Dzikiej. 420

Damy mojżeszowego wyznania

które chcą dla kuracji, albo też dla wykształcenia zamieszkać w Berlinie, znajdą utrzymanie i opiekę w najporządniejszym pensjonacie.—Wiadomość powziąć można o tem od p. Lehmann w Berlinie, Thurmstrasse № 60. Podziękowania posiada od Prof. Henoch, dyrektora kliniki dziecinnej, Bellevuestrasse № 8, Berlin, od radcy sanitarnego dr Baer, Thurmstrasse 14, Berlin i od Izydora Ginsberg, Zawiercie st. dr. ż. W.-W. 421

Para dzielnych wałachów,

ze wsi, kasztanowatych, w 5-tym roku, do sprzedania.—Wiadomość w Lipskim hotelu, stangret Jan. wskaże szwajcar. 378

Do wspólki

interesu handlowego lub fabrycznego życzy przystąpić młody Człowiek z kapitałem rs. 10,000.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera. pod lit. F. F. 125. 352

FORTEPIAN

mało używany, z b. pięknym, silnym tonem, do sprzedania.—Złota № 19, mieszk. 7. 390

Egzystująca od 25-ciu lat, bez żadnych reklam,

Fabryka Gorsetów

Jana Habich,

Miodowa № 6, Podwal № 7,

dom p. Mrozowskiego. 419

Fabryka ta otrzymała **patent** za swoje wyroby, poleca **Gorsety** bez szwu, jakoteż i szyte w różnych kolorach atłasowych, po cenach jak najprzystępniejszych, a także przyjmuje się do prania i reperacji. Tamże potrzebne są **Panny** do szycia na maszynie.

Dla pp. Ogrodników.

jest do wydzierżawienia zaraz ogród owocowy i warzywny, położony przy rogatce Czerniakowskiej, również do sprzedania drzewka owocowe w dobrych odmianach już kilka lat rodzące owoce, w wazonach, oraz 15 uli ramkowych ze pszczołami—Wiadomość w Łazienkach Królewskich, u nadogrodnika J. Waniaska. 417

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, **Fabryka Hydrauliczna** **Pompy, Sikawki.**

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 389

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

!Pianista!

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące.—Chłodna № 48, mieszk. 13. 394

DOM

380

do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ul. Zakątnej № 1/1927, od Zakroczymskiej przez plac na prawo, nad Wisłą, spytać stróża.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 422

Do sprzedania:

LALKA

do upinania sukien dobrej figury, **Szyldy** na pracownię sukien i zakład fasonów, **Szafka** wystawowa 5 ćwierci wysokości.—Tamże jest osoba specjalna, udzielająca od kilku lat **Lekcje Kroju** sukien i okryć systemem paryzkim bez linijek, na życzenie udzielane być mogą lekcje samych **Okryć,** tak u siebie jako i po domach, ul. **Widok № 14,** mieszk. 25. 3.2

SŁOIK 45 Kop.

VASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

Płótna

czysto lniane białe

na prześcieradła:

szerokie $2\frac{1}{2}$ łok., cienkość 18 nitek na 1 ct. długości, łok. po kop. **55,**
„ $2\frac{3}{4}$ łok., cienkość 23 nitek na 1 ct. długości, łok. po kop. **75,**
„ $3\frac{3}{4}$ łok., cienkość 25 nitek na 1 ct. długości, łok. po rs. **1** k. **5.**

sprzedaje:

A. Rzęczykowski,

ulica Hr. Berga № 16. 412r

SKŁAD

Węgli i Drzewa

J. Młodeckiego,

przy rogu ulic **Przeskok** i **Szpitalnej № 5,** poleca **węgiel** i **drzewo** w najlepszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. Odstawa, jak najakuratniejsza, w większych ilościach odstępuje stosowny procent. 316

SKRZYPCE

prawdziwie **włoskie,** zupełnie całe, żadną korektą nie zepsute, z pełnym i dźwięcznym tonem, do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście 5. (pałac Krasińskich), stróż wskaże. 402

NOWO OTWORZONY

Skład Skór,

Utensyljów szewckich oraz naczyń do użytku pp. Garbarzy,

J. BLUNCK,

w Warszawie, Nalewki № 14, w podwórzu na lewo, poleca:

Wybór skór krajowych i zagranicznych, **Gumy, Taśmy, Proneli** itp. przedmiotów z wyrobem obuwia związek mających, jakoteż wszelkie naczynia garbarskie, **Degras, Tran, Terra japonika** itd. z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych. 395r

Kaucjonowane na 7,500 rs.

Biuro Nauczycielskie

J. Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża, w Warszawie, zawiadamia, że ma do umieszczenia **zaraz** Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia. Bony niemki i francuzki świeże przybyłe Korepetytorów. Osoby na demi-place i lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów prywatnych. Dla Nauczycielek i bon przybyłych, **pokoje umeblowane** wynajmuje się. 331r

Udzielam lekcje kroju

od lat 6 po pensjach, w zakładach rzemiosł, po domach i u siebie **systemem** p. Głodzińskiego, a zarazem mając pracownię sukien i okryć damskich, polecam się Sz. Publiczności.—**A. Kurowska,** Złota 12 400

Ogłoszenie.

Niniejszem oświadczam, że żadnych pieniężnych obligów, w żadnej formie, z własnoręcznym moim podpisem nigdy ani krewnym moim, ani obcym nie wydawałam. Uprzedzam więc osoby interesowane, że posiadający, jakoby moje obligi—za sfałszowanie podpisu, według prawa, sądownie będą odpowiadać. 3.0

EMMY MORIN-PONS.

FAUST

J. W. GOETHE,

przekład

Józefa Paszkowskiego.

Wydany w tych dniach w Krakowie, otrzymała na Skład Główny

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 407r

---

KSIĘGARNIA

Lesmana i Swiszczowskiego

w Warszawie, ulica Mazowiecka № 14,

otrzymała na skład główny:

Wydawnictwo imienia T. T. Jeża, Tom I.

HERBERT SPENCER

Szkice Filozoficzne.

1. Postęp.—2. Organizm społeczny.—3. Hipoteza rozwoju.—4. Moralność handlowa.—5. Użyteczność antropomorfizmu.—6. Pożytek i piękno.—7. O pochodzeniu stylów w architekturze.—8. Piękno w osobie ludzkiej.—9. Wdzięk.—10. Teorja łez i śmiechu.—11. Znaczenie oczywistości.—12. Etyka więzień.

Cena rs. 1 kop. 20.

Nakładem tejże Księgarni tylko co opuściły prasę:

Feliks Bogacki, Istota zjawisk psychicznych. Studjum psychologiczne. Cena kop. 40.

St. Sobieski, Wspomnienia dawnego studenta. Cena kop. 40. 414

Ostrzeżenie.

Widzimy potrzebę zawiadomić niniejszem Sz. Odbiorców naszego piwa butelkowego, iż nikomu sprzedaży tegoż nie poruczyliśmy i tak jak od lat 35 przeszło, sprzedaż piwa butelkowego. uskuteczniamy wprost z fabryki, bez pośrednictwa tak zwanych składów.—**Haberbusch & Schiele.** 423

„ZACISZE"

RESTAURACJA

ulica **Długa № 9,** codziennie obiady gospodarskie po kop. 22½. pieczeń wołowa kop. 15, kotlet kop. 22½, befsztyk kop. 22½, zrazy á la Nelson kop. 15, zrazy polskie k. 16, obiady postne k. 25.—Wszelkie marynaty i piwo lagrowe z browaru p. H. Jung. Dla uprzyjemnienia chwil Sz. Publiczności orkiestra złożona z 12 osób grywa codziennie.—**A. Brzezicka.** 424

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. wysełają się na żądanie franco. 426

W odległości 2-ch mil od rogatek Wolskich, znajdują się u właściciela majątku:

Zabudowania

zdatne dla założenia w nich fabryk przemysłowych, bądź to browaru lub młyna do którego by przedsiębiorca znalazł odpowiednie przyrządy, jako to: kamienie, transmissję i parowa maszyna siły około 24 koni, która jest także każdej chwili z osobna do nabycia, z wieloma transmisjami.—Wiadomość Miodowa № 8, II piętro. 425

Kolonja zwana Wojtówką

o 2 wiorsty od miasta fabrycznego, rozległości 50 morg pastwisk wspólnych około 200 morg, z dobremi budynkami z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowych, z zasiewami itp., w każdym czasie do sprzedania.—Bliższą wiad. powziąć można w aptece J. Żołniowskiego w Wolbromiu. 425

Jest do sprzedania

D O M

z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.

Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej, Nr 56. w Dystrybucji. — 424—

Tylko krótki czas!

BELLE-VUE

Chmielna № 5.

F. THADDEI'EGO

wielki Afrykański

TEATR MAŁP

—o—

W Piątek dnia 2 Lutego **dwa Wielkie Przedstawienia** I o godz 4, II o godz. 8

W Sobotę dnia 3 Lutego jedno **Wielkie Przedstawienie** o godz. 5 po południu.

W Niedzielę dnia 4 Lutego **2 Wielkie Przedstawienia** I o godz. 4 po południu, II o godz. 8 wieczorem.

Cena miejsc zniżona: Krzesło 80 k, I miejsce 60 k., II miejsce 40 k, III miejsce 20 kop —Uczniowie i uczennice do lat 10 płacą na wszystkie miejsca połowę. 412

PROŚBY

421

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby Królewska 21, wprost ogrodu.

PANOWIE

jadący do RYGI,

dla uczęszczania do politechniki

VORSCHULI,

lub innych zakładów naukowych,

znajdą wygodne i pod każdym względem, odpowiednie pomieszczenie u księdza pastora Schilling, Säulenstrasse № 20. 420

Masła litewskiego

nadszedł znaczny transport po cenach bardzo przystępnych. — Wiadomość Hotel Saski № 63. 411

Świetny Interes.

Na bardzo korzystnych warunkach, do odstąpienia zaraz Skład porcelany. Ulica Elektoralna № 5. 416

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1883 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu entreprenera, na wywózkę śniegu, lodu, śmieci i błota, z 41 ulic m. Warszawy, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do dnia 1 (13) Lipca 1883 r., od summy rs. 9,934 kop. 40, w której mieści się suma, za jaką entreprener zobowiązał się wykonać wywózkę z dodaniem do takowej kaucji entreprenera i za potrąceniem kar, a także wydatków na wywózkę do, ełnioną gospodarczym sposobem.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu, wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki i wykaz ulic są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki śniegu, lodu, śmieci i błota, z 41 ulic m. Warszawy, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do dnia 1 (13) Lipca 1883 r. za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 422.—r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Lutego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, położonego na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Trębackiej i Nowo-Senatorskiej w Warszawie, mającego powierzchni łokci kwadr. 13426,3 czyli sążni kwadr. 978,5 z dwoma frontowemi dwupiętrowemi domami, jednym od strony Krakowskiego-Przedmieścia, z przystawką, w której znajdują się schody, drugim od Nowo-Senatorskiej ulicy z miejscem ustępowem, od summy rs. 362,000.

Konkurenci niezyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 399

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, z towarem i eleganckiem urządzeniem, wyrobioną klijentelą przy ulicy najpryncypalniejszej, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia, za rs. 2,000 Reflektanci zechcą adresy swe składać w Kantorze Kurjera, pod lit. U. S. F. 413

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania

Fabryka win szampańskich

i wody sodowej, egzystująca oddawna w Krakowie i przynosząca czystego dochodu 8,000 reńskich. Do nabycia potrzebny jest kapitał 25,000 reńskich.—Bliższą wiadomość powziąć można w tejże fabryce w Krakowie na Kleparzu. 418

Nieruchomość Nr 761

w Warszawie, na gruncie czynszowym z frontem od 2-ch ulic: Chłodnej i Białej, do sprzedania, bez pośrednictwa.—Bliższe objaśnienia: Złota № 13, m. 18 Zastać najpewniej między godz. 3—5 po południu. 423

Mieszkanie letnie

w bliskości Warszawy i st. Grodzisk do najęcia na całe lato 6 pokoi umeblowanych, z fortepianem i werendą obszerną, kuchnią, pralnią i lodownią, przytem wolny spacer po ogrodzie i bliskim lesie sosnowym. Łódka do pływania po stawie i łazienka do kąpieli, a w razie potrzeby i stajnia z wozownią.—Po bliższą wiadomość i do umowy zgłosić się w aleje Ujazdowskie № 25 w Warszawie, z rana do 9 i od 3—5, do Radcy Stanu K. Rutkowskiego. 415

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 1-go lutego 1882 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.05	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 13	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. 1 i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	91 90	—.—
„ „ „ III	91 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
„ małe.	87.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.20	—.—
II „ „ rs. 100	90.20	—.—
III „ „ rs. 100	90.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 54 1/6.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 163 2/9.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 125

Od Listów likwidacyjnych kop. 65 5/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 31 stycznia 1882 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	630
„ „ biała	—	—	665	720
„ „ wyborowa .	—	—	765	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe..	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	420
Owies.............. 141 f.	—	—	275	320
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	540	660
Ziemniaki...............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud..............	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco. skład kupującego.

Pszenicy 1230, żyta 1300, jęczmienia 60 owsa 50, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 31 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 88—90 średni 86—89 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 1 lutego 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65⁶.

„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy......	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Dla Teatrów Amatorskich!

Świeżo wyszła z druku
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
W WARSZAWIE,
komedyjka w 1-ym akcie
ZOFII MELLEROWEJ

„STRADUJĘ".

Cena kop. 40. 410r

Księgarnia i Skład Nut
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na Skład Główny:

Słownik łacińsko-polski,

do źródeł prawa rzymskiego,
ułożony staraniem
Prof. Dr. Teodora Dydyńskiego.
Cena rs. 5,—str. 731 in 8 maj.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 368r

---

Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. **1**, z puszkiem rs. **1** kop. **50.** — **Perfumerja Renaissance Nowy-Świat № 41.** 345

Praktyczne dla wieczorów tańcujących

„BRULE-TOUT"

Ekonomiczny Brûle-tout Paryzki jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę, w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić**, nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 k., tuzin rs. 1.50).

PRZYBORY do KOTYLIONA

Magazyn Francuzki 16 ul. hr. Berga. 291

Nowy, łatwy i korzystny 299r

PRZEMYSŁ w GOSPODARSTWIE.

5 nagród honorowych we Francji, Belgji, Holandji, Niemczech i Austrji, 2 medale vermeil 1 dyplom honorowy, 6 medali srebrnych i 6 medali złotych na rozmaitych wystawach
Najwyższa Nagroda na Wystawie Powszechnej 1878 r. w Paryżu:

HYDRO-INCUBATEURS.

Wielki Mdal Złoty Towarzystwa Narodowego Rolniczego Francuzk.
Nowe te aparaty francuzkie, za pomocą których mozna w **każdej porze roku sztucznie** (to jest bez kur), **wylęgać kurczęta i wychowywać je**, są bardzo łatwe w działaniu i małym kosztem mogą przynosić **znaczne dochody**, kiedy podług **Gospodyni wiejskiej**, założono w Gelegyhaza zakład produkcji jaj i drobiu, i z tej okolicy wywożą **tygodniowo**, aż do Paryża od 50,000—60,000 sztuk drobiu. Cennik illustrowany z przesyłką 35 k. Guide 1 rs. Monopol sprzedaży w **Magazynie Francuzkim przy ul. hr. Berga 16** w Warszawie.

TEATR VICTORIA

w m. Łodzi, do wynajęcia od 1 Lutego r. b. Wiadom. na miejscu u p. Dietricha w Kolejnej, lub w Warszawie u właściciela domu, Elektoralna № 9. 216

CUKIERNIA

w mieście gub. Suwałkach, egzystująca z powodzeniem przeszło lat 40 w najlepszym punkcie miasta, w należytym stanie i nie mająca konkurencji poszukuje dla interesów familijnych Wspólnika lub kupca z kapitałem od 2—3,000 rs.—Adres: cukiernia Wilhelm Wuttke, w Suwałkach. 385

CUKIERNIA Ignacego Górskiego

9. PRZEJAZD 9.
przyjmuje obstalunki na torty w dziesięciu gatunkach od rubla do sześciu rubli.
Zawsze gotowe:

Torty z piramidami od rs. 4 do rs. 10.
Cremy, koszyki cremowe, cremem mroźne i cremy hiszpańskie od rs. 1 do rs. 4.
Lody w formach paryzkich z najdelikatniejszemi smakami, forma od rs. 1—3.
Poncz rzymski granito, kawa mrożona.
Taca ciast do wina i herbaty, od rs. 1—4.
Taca cukrów deserowych od rs. 2—6.
Orszada, Oranżada, limoniada, soki z rozmaitych owoców na butelki.
Wszystkie powyższe artykuły przygotowane pod moim osobistym kierunkiem, z najlepszych materjałów i w najlepszych gatunkach, przy pomocy najzdolniejszych specjalistów. 367
Za akuratność poręczam.

Spółka prowadzona przez **Kamieńskiego i Agarta** w ciągu lat 16-tu, aktem urzędowym z dnia 15 (27) Stycznia r. b. rozwiązaną została w ten sposób, że Agart zupełnie z interesu wystąpił, a Kamieński stał się właścicielem całego Zakładu.

Od tego więc czasu wszelkie korespondencje i zapotrzebowania, Szanowna Publiczność raczy adresować w następujący sposób:

Do Zakładu okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych **Kamieńskiego** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska Nr 8, dom zwany bibljoteką Załuskich. 388



poleca:

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 k. 35, za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę

MOSZCZ,

z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.
Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:
p. Bartolda, Marszałkowska № 50,
p. Rafalski, Czerniakowska № 69.
w Składach „Merkury".
Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 269—r

---

Fabryka Maszyn i Narzędzi
JAKÓBA FAJANS i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Maszyny drukarskie pospieszne i akcydencyjne, ręczne i nożne.
Maszyny litograficzne pospieszne i prasy ręczne.
Maszyny introligatorskie wszelkie, do cięcia, prasowania i gładzenia.
Wszelkie utensylja drukarskie, litograficzne i introligatorskie.
Podejmuje się kompletnego urządzenia:
Drukarń, Litografij i Introligatorni, sporządzając kosztorysy.
Generalna Reprezentacja „Augsburgskiej fabryki Maszyn" na Maszyny drukarskie pospieszne i rotacyjne.
Skład farb drukarskich i litograficznych, bronzów, oraz kamieni bawarskich. r—320

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie
PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

—26—



—18—

Który z pp. Fryzjerów

lub właścicieli perfumeryi, zechciał sprowadzić z Włoch, **Balsam Colorado,** dla porostu i usunięcia siwizny włosów, oprócz kosztu za 6 flaszek, otrzyma honorarjum 25 rs. Oferty w kantorze Kurjera proszę zostawić pod lit. N. C. M. 409

LEKCJE BUCHHALTERJI

324

udziela DAWISON upoważniony przez Warsz. Okręg nauk.—Marjańska 2B

Rządca Dóbr

posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje właścicieli większych majątków, mający 20 letnią praktykę w gosp. krajowych i zagranicznych, poszukuje od Ś-go Jana odpowiedniego pomieszczenia. Wiad. w biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 408

Do sprzedania

Bryczka Węgierska

szeroko kolejna na kompletnych resorach skręcana na miejscu, z fartuchami i latarniami lekka i mocna w doskonałym stanie. Widzieć ją można w ujeżdżalni Krauzego, Żórawia. 353

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:
OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.
Miodowa 15,

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Nowo-założona z d. 1 Stycznia r. b., w Warszawie, przy ul. Elektoralnej № 33,

Pracownia i Magazyn
Obuwia
damskiego, mezkiego i dziecinnego.
Jana Kamieńskiego,

b. zarządzającego pracownią i magazynem p. f. dawniej Pieniążek, poleca Sz. Publiczności swe wyroby, które pod względem dobroci, ceny i gustu, w zupełności mam nadzieję zadowolnią nawet najwybredniejsze wymagania. Pracując jako dysponent lat kilka w poważnych firmach, poznałem gusta Sz. Inteligencji, jako też będąc z wyrobami obuwia na Wystawie zeszłorocznej w Moskwie, gdzie miałem szczęście być zaszczyconym przez NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA przyjęciem obuwia, poczytuję sobie za obowiązek dokładać wszelkich starań, by Sz. Publiczność zaszczyciła mię swemi względami, a zawsze i licznie raczyła odwiedzać mój magazyn.
372 Z uszanowaniem **Jan Kamieński.**

W Zakładzie siodlarskim
Aleksandra Walkiewicza,

przy ul. **Trębackiej № 5,** znanym ze specjalnego wyrobu siodeł, wykończono znaczny wybór siodeł w różnych gatunkach jako też przyjmuje się obstalunki na uprząż różnego rodzaju i na roboty siodlarsko-galanteryjne, oraz przyjmuje się wszelkie reperacje w zakres siodlarski i rymarski wchodzące. 334

Nowo-otworzony MAGAZYN MEBLI nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio.— Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego placu. 274

Z Ameryki nadeszły
JABŁKA suszone

bez skórki, ℔ 45 kop.—PP. Kupcom rabat.

Handel Amerykański
Marchwiński et Comp.

32 DŁUGA 32. 235

PSY

382
czystej rasy duńskiej, po 6 miesięcy mające, bardzo pięknie odchowane, do sprzedania, obecnie są także młode. Nowolipie 70.

Dla Stolarzy

do sprzedania deski topolowe, rozmaitej długości i grubości, za Jerozolimską rogatką w Ochocie. — Wiadomość w fabryce mydła u Gustawa Haensel. 393

Ogier rasowy,

395
kary, 5 lat, silnej budowy, z dobremi chodami, chodzący w parze, jakoteż i w pojedynce, do sprzedania —Krakowskie-Przedmieście № 50, hotel Dziekanka u szwajcara.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

Nauka i wychowanie.

Uczeń 7-ej klasy, szkoły realnej, udziela korepetycyj, oraz języka niemieckiego z konwersacją lub bez. Łaskawe oferty uprasza się złożyć pod wyrazem: „Gnadenstelle" w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 183

Nauczycielka potrzebną jest na wieś, do trzynastoletniej panienki, z konwersacją francuzką i muzyką, posiadająca ruski i niemiecki. Wiadomość: Złota 28F, mieszkania 5, od 10-ej do 1-ej. 1485

Nauczyciel z wyższą kwalifikacją, potrzebny zaraz do wykładu języka ruskiego i matematyki, w zakresie pierwszych czterech klas kursu realnego. Wynagrodzenie roczne rs. 600, godzin wykładowych dziennie 6. Interesanci raczą zgłaszać się listownie pod adresem: Płock, na ręce Andrzeja Ubysza.

Guwernantka polka, znająca muzykę i język francuzki, potrzebna jest blisko Warszawy do dwóch panienek. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1595

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość od godz. 11—3. Ul. Złota № 13, stróż wskaże. 1616

Nauczycielka młoda życzy udzielać lekcyj muzyki, u siebie w mieszkaniu, po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1502

Francuzka rodowita, któraby rozumiała język polski, potrzebną jest do udzielania lekcyj i konwersacji, lub też polka posiadająca gruntownie język francuzki. Raczą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera pod liter. M. W. 215

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François. Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 1 do 7 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 218

Nauczyciel (b. oficer), przygotowuje do egzaminu, wolnowstępujących do wojska. Mostowa 26, oficyna, na dole. 1514

Posady i prace.

Potrzebne są zaraz panny, zdatne do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 10.

Panna potrzebną jest, uzdatniona w robocie krawatów, na wyjazd, może być izraelitka. Wiadomość: ulica Dzielna № 9a, mieszkania 8. 1517

Gorzelany. Technik-gorzelany, z zagranicy, tu obecnie czynny, poszukuje posady, który przy mniejszej ilości słodu, daje te same wydatki. Wiadomość: Krucza № 5, u gospodarza. 1390

Panny potrzebne zdolne, do różnej krawieczyzny damskiej, podręczne, do staników, do upinania sukien i do palt. Graniczna № 17.—M. Arnstein. 1589

Uczeń dobrej konduity, potrzebny jest do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji. Wiadomość w składzie lakierów p. Krause, ulica Miodowa № 10. 1576

Dziewczynki od lat 13 potrzebne są, na przychodzące do lekkiej roboty. Wiadomość: ul. Hoża № 10a, mieszk. 2. 211

2 panny umiejące dobrze szyć na maszynie Wheelera i Wilsona, potrzebne są, a także podręczne do negliży i panienki do nauki. Ulica Piękna № 9 domu, mieszk. 13, do p. Sielskiej, dom p. Stachurskiego. 1544

Człowiek młody, urzędnik, który ukończył z patentem gimnazjum realne, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. F. Z. 1592

Osoba chodząca do domów prywatnych, wydoskonalona w swym zawodzie, pierze koronki, czyści i odświeża garderobę, oraz nauki tej na żądanie udziela. Adres w sklepie galanterji p. Pawłowskiego, Nowy-Świat № 5.

Pomocnik do jeometry potrzebny jest na prowincję, obeznany dokładnie z robotami mierniczemi, tak domowemi jak i polowemi. Wiadomość: Świętokrzyzka 19, m 18.

Uczeń potrzebny do felczera. Wiadomość: Ul. Łucka № 9, u właściciela domu. 1475

Lekarza zapraszają mieszkańcy miasta Orli (gub. Grodzieńska), dając rs. 400. Szczegóły u p. Mazurkiewicza w aptece przy Placu Grzybowskim. 1053

Praktykant. Młody człowiek, który w roku zeszłym ukończył szkołę realną rządową, syn obywatela ziemskiego, poszukuje praktyki w kraju lub zagranicą, w jednem z lepiej urządzonych gospodarstw rolnych. Adres: Warszawa, Węgliński ulica Hoża № 5, mieszkania 25. 1530

10 panien potrzeba do fabryki kwiatów. Świętojańska 3, mieszkania 9. 1533

Panna zdatna potrzebna jest do strojów i podręczna; także mogą być przyjęte panienki do nauki, ze stołem i mieszkaniem, za cenę umiarkowaną. Świętokrzyzka № 11 nowy. Marcinkowska. 1482

Panna do krawieczczyzny i reperacji, poszukuje miejsca w domu prywatnym, na przychodnią. Aleksandrja № 5, m. 5. 1497

Panna potrzebna jest do maszyny, do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 26, pałac Kazimierowski. Kozłowska. 1529

Uczeń aptekarski z praktyką lat 2⅓, poszukuje miejsca zaraz za wynagrodzeniem. Wiadomość: Świętojerska № 12 bez litery, w kant. Laboratorjum, № 18 mieszk. 1409

Wdowa młoda, inteligentna, potrzebna jest do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać do kiosku, obok ratusza pod lit. J. B. 1673

Panna potrzebną jest, do szycia gorsetów i do maszyny Singera. Ulica Nowolipie № 51B, mieszkania 29. 1631

Poszukuje się posady kasjera, albo też inkasenta, za złożeniem kaucji rs. 600, w razie żądania na poręczeniu majętności hypoteki własnej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. Z. 1655

Gospodyni potrzebną jest na wieś, w średnim wieku. Wiadomość: ulica Freta № 18, w dziedzińcu, w oficynie prawej, na 1-m piętrze, mieszkania № 13. 1662

Osoba potrzebna jest do restauracji, któraby parę godzin siedziała przy bufecie, resztę dnia zajmowała się szyciem. Wiadomość w restauracji: Rymarska 6. 214

Chłopiec dobrego prowadzenia, potrzebny jest do składu wódek. Wiadomość: róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 1632

Panny zdatne i do nauki krawieczczyzny, potrzebne do pracowni Wojcińskiej. Ulica Grzybowska № 8. 1621

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są; jedna do kroju i upinania sukien, druga do strojów, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Zielna 7a, w drugiej bramie № 1.

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Waldenberg, pod firmą M. Bronz, Miodowa № 2, Podwale № 3. 1633

Panna uzdolniona do strojów damskich, potrzebna zaraz. Wiadomość w składzie wstążek, plac Teatralny № 7. 1639

Osoba młoda, znająca język polski i ruski dokładnie, poszukuje miejsca bufetowej, na miejscu lub na wyjazd. Wielka № 5, mieszkania № 3. 1642

Panny zdatne potrzebne do robienia pończoch. Wiadomość u Olszewskiego. Ulica Senatorska № 20. 1650

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów, ul. Graniczna 14. 1660

Kupno i sprzedaż.

Suknia czarna, atłasowa, morą ubierana, na osobę wysoką, zupełnie nowa, do sprzedania, za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście nr 6, drugie piętro, od frontu, drzwi na lewo. —1716—

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Do sprzedania za 14 rs. suknia kaszmirowa crême, z atłasem pasowym i takim stanikiem, raz użyta. Hoża № 5, m. 3. 1489

Tanio, z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe, w dobrym stanie, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Długa № 25, w składzie bielizny.

Do sprzedania: 2 suknie jedwabne, paryzkie; garnitur tumakowy. Wiadomość od 12 do 4, Nowy-Świat № 39, m. 31. 1468

Do sprzedania szafa orzechowa do książek. Nowy-Świat 20, stróż wskaże. 1499

Suknie do sprzedania: jasna jedwabna, blado-niebieska, kaszmirowa z jedwabiem, także szlafrok jedwabny różowy. Widzieć można codziennie zrana od godziny 11½ do 1½. Ulica Zielna № 15, mieszkania 2, parter, na lewo. 1484

Do sprzedania maszyna paryzka do kreplis i plisowania, maszyny do szycia bielizny, krawieczczyzny i do rękawiczek. Tłomackie № 6, u mechanika Stajnke, na dole mieszkania № 8. 1479

Billard potrzebny, małego fasonu, z przyrządami. Wiadomość w cukierni, Elektoralna 20. 1516

Różne książki, suknia materjalna nowa, lustro z konsolą, złote rzeczy, obraz piękny. Widzieć można od 11 do 4. Marszałkowska № 26, mieszkania 20. 1492

Bryczki nowe różnego fasonu, faetony nowe i używane, wolant petersburski używany i kocz z fordeklem, są do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 31, stróż wskaże. 1509

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para ogierów, rysaków, dobrze nieżdżonych, maści karej. Wiadomość w Bagateli pod № 6, u kuczera. 1508

Karty różne, czyste, nie zdatne do gry kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 1065

Do sprzedania szafy i wszystkie rekwizyta sklepu spożywczego i sprzęty gospodarskie. Ul. Nowo-Wielka № 5. 1431

Pianino paryzkie, o 7 oktawach, za rs. 250. Piekarska № 2, od frontu na piętrze. 1463

Do sprzedania za przystępną cenę fortepian mahoniowy, krótki, o 7½ oktaw, w bardzo dobrym stanie. Nowogrodzka 20a, mieszkania 14. 1283

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, niedźwiadki, krzesła. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 1131

Do sprzedania tanio dwa łóżka mahoniowe i słupek za 35 rs., szafa kredensowa brzostowa za 15 rs. Wiadomość: ulica Złota № 19, m. 4, od g 10—1 z rana.

Fortepian zagraniczny, koncertowy, mało używany, do sprzedania za rs. 450. Ulica Wspólna № 3, m. 15. 1469

Kupuję masło świeże, dobre. Wilcza 11, mieszkania 16. 217

Do sprzedania: bufet, szafka szufladkowa i szafka za szkłem, używane, ze sklepiku wiktuałów, za przystępną cenę. Ulica Waliców № 8. 1651

Lankastrówka w dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Widok № 7A, mieszkania 7, rano: od 8-ej do 10-tej. 1638

Fabryka fortepianów T. Biernackiego, ul. Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej, poleca fortepiany nowe i używane w wielkim wyborze, ceny nizkie, reperację wszelką i strojenie takowych przyjmuje. 1625

Szal turecki do sprzedania za rs. 18. Ulica Kapitulna № 2, mieszkania 11. 1622

Suknia bardzo piękna, jedwabna, koloru moreli, z pracowni p. Herzego, raz użyta przez dwie godziny, za bardzo umiarkowaną cenę do sprzedania, przy ulicy Hożej № 10a, mieszkania 6. 1631

Pianino zagraniczne, nowe, zaraz do sprzedania. Elektoralna 26, m. 8, piętro 1-sze.

Do sprzedania okrycie czarne adamaszkowe, jedwabne, nowe, ubrane strojnie koronkami, podwatowane, podbite pąsowym atłasem. Cena rs. 70. Złota 3. m. 11. 1659

Indory tuczone i wędlina litewska, do sprzedania, od 9—3. Smolna № 1A, m. 7.

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik Elektoralna 6. 160

Powozik dwu-osobowy, w dobrym stanie, mało używany i para angielskich chomont z białemi bronzami, potrzebne są. Zgłaszać się osobiście lub listownie: ul. Wspólna № 34 lit. C, mieszkania 16. 1549

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Żyrandol ozdobny, kandelabry, świeczniki, kolumny, wielka lampa ozdobna, tanio do zbycia. — Także fortepian prawie nowy. Sienna 3, mieszkania 4. 1608

Meble do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 1334

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki, Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Garnitur czarny gruszkowy, lustra dwa wielkie, 2 stoliki matowe do kart, dwa łóżka, tualeta, umywalnia, stolik damski do szycia, biurko damskie, 2 szafy do ubrania, szafka, kozetka, kredens, 12 krzeseł i stolik do samowara dębowe, otomanka, biuro męzkie, komoda, wieszadło, szeslong, tremo dębowe, obrazy, dywany, lampy, firanki i inne rzeczy są do zbycia. Sienna 3, mieszkania 4. 1607

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, sofa, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami, lanszafty, zegar, kandelabry. Ul. Żórawia 9, mieszkania 9. 1466

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, tualeta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1445

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Meble: garnitur francuzki i medaljonowy, orzechowy, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty, oraz szeslong i otomana, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost Ś-go Krzyża. 1671

Do sprzedania zaraz mebli garnitur mahoniowych, włosem wyścielanych, szafa mahoniowa, tremo, stolik do kart, lampy, dywan, serweta, 2 piękne lanszafty, krzesła wiedeńskie fotelikowe, lichtarze niklowe i wiele drobniejszych rzeczy, wszystko prawie nowe i bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 77, mieszkania 9. 1618

Meble bardzo tanio!!! Garnitur, otomana, szeslongi; także przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywam na czas oznaczony, tak u siebie, jakoteż i po domach prywatnych, w Warszawie i na prowincji. Tapicer Adolf Okoń, Elektoralna 39.

Meble do sprzedania, mało używane, z kilku pokoi, garnitur, szafy, lustra, szafki małe, tualeta, biurko i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godziny 10—7. 1654

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy. 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garniturek grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów, w dobrym punkcie, jest do sprzedania zaraz, z powodu interesu. Ulica Nowogrodzka № 9. 1416

Rs. 20,000 potrzeba pożyczki na 1-szy № hypoteki majątku ziemskiego 120,000 rs. wartości, gubernja Warszawska. Ulica Królewska 43. Zawadzki. 1396

Sklep z porządnem urządzeniem i towarami, jest do odstąpienia zaraz za rs. 1000. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 161

Dystrybucja elegancko urządzona, wraz z materjałami piśmiennymi i galanterją, w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 188

Sklep spożywczy z dystrybucją, elegancko urządzony, z kontraktem 3-letnim, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ul. Królewska 25.

Sklep wiktuałów do sprzedania z szafami kupieckiemi każdego czasu, z powodu wyjazdu, cena przystępna. Elektoralna 28.

Dom do sprzedania, położony przy warsztatach dr. żel. Nadwiślańskiej na Pradze, przynoszący przeszło tysiąc rs. dochodu rocznie. Potrzeba do kupna 5 tys. rs., resztę na hypotece. Objaśnienie i inne wiadomości: róg Pięknej i Mokotowskiej, w sklepie spożywczym P. Kozłowskiego w Warszawie. 1402

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, hypoteka uregulowana i książka założona. Wiadomość ul. Podwal № 42, mieszk. 3. 379

Sklep z białemi rzeczami i norymberszczyzną, jest do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość u rządcy domu pp. Kanoniczek, Plac Teatralny 152

Plac położony przy rogu ulicy Dobrej i Leszczyńskiej, około 10,000 łokci □ mający, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: Kanonia № 4, m. 1. 1257

Dom drewniany, podmurowany, 2 piętr., suteryny, wielki plac, zabudowania, na jednej z przedmieść Warszawy, z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania za rs. 10 tysięcy, może być w zamian folwark w blizkości Warszawy. Bliższa wiadomość: Twarda № 6, m. 34; także do wynajęcia od 1 Lutego piekarnia i wędzarnia.

Szynk w miejscu dobrem, komorne nie drogie, patent wykupiony na cały rok, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Żelazna 15, mieszkania № 21. 1449

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, obejmujący przestrzeni mórg około 700 z lasem, dobrze zagospodarowany, odległy od Warszawy mil 10, od stacji kolei Wiedeńskiej mil 5. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ulica Długa № 25. 195

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 11, wiadom. w tymże sklepie.

Restauracja z ogrodem, z dwoma patentami na cały rok, do sprzedania, w każdym czasie lub w zamian, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bielańska № 8, mieszkania 3. 1-e piętro. 1668

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

Agentury poszukuje: na ryżki, koronki, gorsety i na wszelkie zagraniczne lub miejscowe, płócienne lub wełniane, fantastyczne artykuły. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. L. 5. 1656

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki, z kwotą rs. 150. Oferty w kiosku: ulica Długa pod lit. J. T. 1658

Ślusarsko-mechaniczna fabryka, z dobrą i wyrobioną firmą w Piotrkowie, potrzebuje wspólnika, z kapitałem rs. 10,000 W. Sobieniewski. Wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej № 20, w zakładzie ślusarskim. 1645

Interesującô! Poszukuje się w każdym czasie, w jednej z lepszych miejscowości Królestwa, blizko kolei i dużego miasta, młyna wodnego amerykańskiego, odpowiedniego, na większej wodzie; w cenie od 10,000 do 20,000 rs., do kupienia albo też na dzierżawę. Interesanci zechcą zostawić objaśnienia w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. J. 1641

Sklep mydlarski i korzenny, jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, z powodu słabości. Wiadomość: Świętojańska, w sklepie rękawiczniczym, № 6. 1627

Rs. 4,000 potrzeba na spłatę, na № 1 hypoteki. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w kantorze najmu powozów. 1628

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, może być podzielony na mniejsze części, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska № 36, m. 4.

Domu poszukuje się do kupna, w środku miasta, w cenie do 50,000 rs., na dogodnych warunkach. Wykazy uprasza się nadsyłać do stróża domu. Wspólna № 1. 1620

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania. Ul. Nowolipie № 16. 1614

Magle w dobrem miejscu, przy ul. Trębackiej № 5, są do sprzedania. 1612

Rs 4,000—10,000 potrzeba na dobrą hypotekę. Procent 12. Królewska 43. Biuro próśb. 1590

Domy w szacunku 10,000 do 24,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Królewska № 43. Zawadzki. 1591

Dom z dużym ogrodem, murowany i dom drewniany z ogrodem, obydwa za Wolską rogatką, na dogodnych warunkach do sprzedania; drobne sumki od 1,000 do kilku tysięcy rs. do ulokowania, w biurze komisowem J. Fedeckiego Miodowa № 3. 194

Dystylarnia w mieście powiatowem do sprzedania na dogodnych warunkach, z całym urządzeniem, dobrze procentująca, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Widok № 11, mieszkania 6. 1440

Z powodu otrzymania posady, jest do sprzedania bawarja, z firmą piwa Kadzikowskiego, przy ulicy Żórawiej № 18. Opłacony z góry całoroczny patent, może być miesięcznie spłacany. 1413

Handel bardzo korzystny w dobrem miejscu, ma zarobku dziennego rs. 5, do sprzedania z towarem i urządzeniem za cenę stosunkowo przystępną. Wiadomość w kantorze komisowym Łaczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża.

Rs 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od godziny 2—5. 1551

Sklep wiktuałów do sprzedania Ul. Leszno № 67. 1643

Dom drewniany, połową murowany, w dobrym stanie, bez długu, dochód 2,000 rs., do zamiany na mniejszy lub dobra. Wiadomość: Książęca 5, mieszkania 1. 1646

Rs. 12,000 i 6,000, są do umieszczenia na dobrym № hypoteki domu. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. R. J. 1648

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia za bezcen. Tamka № 34. 1664

Kolonja jest do sprzedania, składająca się z 30 tu mórg, w pow. Warsz., gminie Jabłonna, we wsi Hotomowie, domu № 14.

Lokale.

Wozownia na dwa powozy potrzebna zaraz lub od kwartału, w okolicy ulic Marszałkowskiej, począwszy od Zielonego Placu do Siennej. Wiadomość w fabryce Brühla, Erywańska 3. 1471

2 pokoje z oddzielnem wejściem, elegancko umeblowane, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą, są każdego czasu do wynajęcia. Złota № 2a, stróż wskaże i pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Szpitalnej № 3, lub Zgoda 4, stróż wskaże, od g. 11—3. 1535

Różne lokale, warsztaty, stajnie, wozownie, składy i budynki na fabrykę zdatne, do wynajęcia. Sienna № 6, za Żelazną pierwszy dom. 1296

Salon, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia każdego czasu, lub od Wielkiejnocy r. b., przy ul. Wolność № 6. Cena rs. 350 rocznie.

Pokój frontowy, z osobnem paradnem wejściem, może być z meblami, samowarem, usługą, na żądanie i salonik. Ul. Wspólna № 34a, mieszkania 6. 1255

4 pokoje z meblami i przedpokojem, na 2-m piętrze w oficynie hotelu Angielskiego. Wiadomość tamże w składzie win p. Wareckiego. 1520

Pokój wygodny dla przyzwoitej kobiety, do wynajęcia. Leszno № 28. 1512

Do wynajęcia w każdym czasie 1 lub 2 pokoje na 1-m piętrze od frontu, mogą być z meblami. Świętokrzyzka № 15. 1505

Suteryna złożona z 3-ch obszernych pokoi światłych i suchych, odpowiednia na zakład przemysłowy, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, bliższa wiadomość u właściciela. 1478

Pokój do wynajęcia przy familji, może być ze stołem i usługą od 1-go Lutego. Nowy-Świat № 8, mieszk. 41, 1-sze piętro.

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 1149

Sklep duży, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod № 46. Wiad. u właściciela domu.

Pokoju z sypialnią, umeblowanego, z usługą, w blizkości placu Teatralnego, poszukuje się zaraz do wynajęcia. Wiadomość: hotel Niemiecki № 2. 1635

Pokój przyzwoicie umeblowany, dla kobiety, do wynajęcia z opałem, samowarem, 8 rs. miesięcznie. Wilcza 9, m. 16. 1640

Pokój do wynajęcia w każdym czasie dla kawalera, suchy, widny, ciepły, w dobrym punkcie. Wiadomość u p. Tomickiej przy ulicy Świętojerskiej № 14. 1647

Pokój z przedpokojem, z opałem, usługą, jest do wynajęcia, za przystępną cenę, mogą być i obiady. Królewska № 41, mieszkania 13. 1666

Salon do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem. Erywańska № 5, mieszkania 14. 1669

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Pokój czysto i porządnie umeblowany, potrzebny zaraz w blizkości Miodowej. Adresy uprasza się składać w kantorze, ul. Miodowa № 11. 1624

Pokój kawalerski, z meblami, każdego czasu do najęcia pod № 1/1584 Nowogrodzka, miesięcznie rs. 9. 1613

Kupiec chrześcianin poszukuje pokoju wraz ze stołem, przy familji, w blizkości ulicy Miłej. Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza się adresować do p. Weisblum, ulica Gęsia № 9. 219

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Skutkiem zwinięcia kantoru kaucjonowanego Stanisława Majorkowskiego pod № 5, przy ulicy Freta, zawiadamiam wszystkie osoby, jeżeliby miały jaką prawną pretensję, do utrzymującego kantor, żeby się zgłosili do biura Jaśnie Wielmożnego Ober Policmajstra z pretensjami, w przeciągu trzech miesięcy, od daty ogłoszenia. 1572

Przyjmuję różne pudełka do roboty, po cenach umiarkowanych, do perfumerji i aptekarskie, oraz dla fryzjerów i do różnych towarów. Twarda № 34. Abram Szeylman.

Koloruję fotografje portretowe, od kop. 30, heliominiatury jak najtaniej. Leszno 61, od 4—9 wieczorem —Jabłoński. 1637

U akuszerki J. K. jest pokój osobny i wspólny dla przyjeżdżających na kurację, miesięcznie rs. 6, ze stołem także i dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną. Ulica Marszałkowska № 8, mieszkania № 9. 1657

Mamki wiejskie są u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5 1667

Mamki wiejskie i miejskie, z młodym pokarmem, są u akuszerki. Biała № 1. 1663

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem. Wiadomość u akuszerki, ulica Śliska № 20. 1674

Mamka ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki A. Keppe, przy ul. Kruczej № 13a.

Mamka młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Bracka № 4, mieszkania 12. 1611

Mamka wiejska, przystojna, z trzymiesięcznym obfitym pokarmem, u akuszerki. Plac Ś-go Aleksandra 10. 1670

Mamki do umieszczenia, bez długu. Ulica Bracka № 6. 200

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu są u akuszerki. Freta 25. 1528

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, do umieszczenia. Nowolipie № 60, mieszkania 1. 1586

Mamka wiejska, młoda, przystojna, brunetka, pragnie dostać się do dużego domu, bez długu, jest u akuszerki przy ulicy Złotej № 21, mieszkania 40. 1500

Przed ośmiu dniami, wyszła z domu młoda dziewczynka lat 12, imieniem Barbara i dotychczas nie wróciła. Ktoby o niej posiadał wiadomość, raczy dać znać rodzicom. Ul. Nowogrodzka № 9, za rogatkami.

Zgubiono w dniu 19 b. m., idąc z teatru Wierzbową ulicą, bransoletę srebrną, szerokości $1\frac{1}{2}$ cala, całą jakby pleciona, z kulkami na obu brzegach. Łaskawy znalazca raczy takową oddać za wynagrodzeniem rs. 3, na Królewską № 5. mieszk. 10. 1559

Nagrody rs. 2. Onegdaj, t. j. w niedzielę dnia 28 Stycznia, około godziny 7-ej wieczorem, w przejściu ulicami: Nowolipki, Karmelicką i następnie wsiadłszy do tramwaju na Lesznie do Placu Teatralnego, zgubiono binoklo złote. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowe na ulicę Włodzimierską № 2a mieszkania 11. 199

Znaleziono dnia 25 Stycznia wieczorem, około godz. 12 na ulicy Brackiej bransoletkę złotą. Odebrać można, za udowodnieniem. Ul. Zgoda 4, m. 8. 1636

Zgubiono kosztorysy ubezpieczeń od ognia: kościoła i zabudowań plebańskich parafji Służew, jadąc dnia 25 b. m. ulicami: Hożą i Marszałkowską do Mokotowa. Uprasza się o złożenie takowych za nagrodą rs. 3, w kancelarji parafji Przemienienia Pańskiego, ulica Miodowa. 1665

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 52, do składu herbaty. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

Nagrody rs. 250 otrzyma znalazca za zwrot rs. 1,350, w 11 banknotach po rs. 100, reszta drobniejszemi papierami, zgubionych dnia 29, t. j. w poniedziałek. Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Świętojerską pod № 12, mieszkania 6. 1617

Zgubiono wczoraj o godzinie $7\frac{1}{2}$, przejeżdżając z placu Teatralnego przez Bielańską, 2 paczki: jedna z niebi s kostanikiem, druga z czapeczką futrzaną. Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę za pożądaną nagrodą i przez wzgląd, że te rzeczy zgubiła biedna panna, odwożąc z magazynu robotę. Adres: Nowolipki № 10, mieszk. 9. 1610

Wyżeł biały, żółto łaty, z obrożą, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztu odebrać można. Piekarska № 2, mieszkania 8, w razie, pies będzie sprzedany. 1473

Do sprzedania alen-pinczerki 8 miesięczne, a nie przewyższające kreta. Pawia № 41a, w bawarji. 1347

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERSTWO I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 19.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 495, obok Penkali.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Flowiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. h. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wiślarskie, M. Stypiński i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.
Józef i Ska, Elektoralna 5. Cennik gratis.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Łnowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt. Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
Ruskie Tow. (od ognia), repres. Senatorska 25

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołombiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawisłowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 20 Января (1 Февраля) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.